Nr. 74. Środa, 2 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższemi postanowieniami z dnia 19 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana hr. Potockiego, właściciela dóbr w Rymanowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku i wybór dr. Stanisława Jabłońskiego, burmistrza miasta Rzeszowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

P. Namiestnik przeniósł: komisarzy powiatowych: Oktawiana Doschota z Mielca do Lwowa i Kazimierza Lenczewskiego z Liska do Mielca; koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Agopsowicza z Żółkwi do Zaleszczyk, Bronisława Hanischa z Zaleszczyk do Lwowa i Zdzisława Pawlikowskiego z Tłumacza do Lwowa; wreszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Alfreda Kiliana ze Lwowa do Żółkwi, Jana Rożankowskiego ze Lwowa do Liska i Stanisława Kauckiego ze Lwowa do Tłumacza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 kwietnia.

Żądania Rumunii.

Wczoraj zebrała się w Petersburgu na obrady konferencya ambasadorów, zwołana dla rozpatrzenia zatargu Rumunii z Bułgaryą. Prywatne doniesienia twierdzą, że inauguracya wypadła niezbyt pomyślnie; oczywiście, gdyby tak nawet było, niepodobna ztad przesądzać o dalszym przebiegu konferencyi. W każdym razie zadanie jej niełatwe. Pomiędzy żądaniami Rumunii, a ustępstwami Bułgaryi zalega ciągle jeszcze przepaść.

Jak wiadomo, Rumunia w zupełności zdała się na pośrednictwo mocarstw, wyłuszczyła jasno swe żądania i wobec faktu, że Bułgarya oświadczyła gotowość „zrektyfikowania" granic, żywi nadzieję, iż ambasadorowie w Petersburgu nie zechcą sprawę przewlekać, lecz owszem jak najrychlej doprowadzą do załatwienia zatargu.

Spodziewano się w Bukareszcie dalej, że Rossya choćby ze względu na wybór Petersburga za miejsce obrad konferencyi zajmie życzliwsze stanowisko wobec Rumunii. Pod tym jednakże względem miały się już przed konferencyą pojawić oznaki, wróżące o rozczarowaniu, jakie czeka Rumunię.

Pozostaje ona obecnie pod brzemieniem niepewności. Jest zaś ono bardzo dolegliwe, nakłada bowiem na kraj obowiązki militarne i finansowe, a byłoby z pewnością pożyteczniej i milej wydatki, jakie się czyni na cele wojskowe, poświęcić celom kulturalnym, Przytem zdenerwowanie, w jakie wobec nieprzychylnej postawy Bułgaryi popadł ogół rumuński, nie może przeciągać się w nieskończoność, wprowadza bowiem zamęt i zastój na wszystkich polach.

Rumunia polega na przeświadczeniu, że mocarstwa trójprzymierza szczerze i gorąco opiekują się jej sprawą. Do niedawna spodziewano się w Bukareszcie, że również państwa trójporozumienia nie odmówią jej swego poparcia. Ale samo poparcie moralne nie wystarczy w tym wypadku.

Rumunia — piszą z Bukaresztu — nie boi się wojny, ale chętnie uniknęłaby jej, gdyby to było możliwe bez ujmy dla honoru narodowego. Dla tego też nietylko w urzędowych, lecz nawet w półoficyalnych oświadczeniach unika rząd rumuński wszystkiego, co mogłoby nań ściągnąć podejrzenie o dążności agresywne. Oświadczenia te, jako przeznaczone tylko dla poinformowania Europy w sposób autentyczny o stanie rzeczy, poprzestają na suchem, wolnem od wrogiego zabarwienia przedstawieniu rzeczy.

Bułgarya powołuje się między innemi na to, że gdyby żądania Rumunii zostały spełnione, równałoby się to przejściu znacznej liczby ludności bułgarskiej pod berło rumuńskie. Ale o tem nie wspomina Bułgarya, iż terytorya, które ona zabierze Turcyi, wcale nie są wyłącznie zaludnione przez Bułgarów, że zwłaszcza pokaźny zastęp ludności greckiej przejdzie pod berło króla Ferdynanda. Niema także obawy, by spełnienie życzeń Rumunii, w liczebnym stosunku mieszkańców wielkiej Bułgaryi dało się odczuć. Wszak sam Adryanopol — pomijając inne miasta — liczy w dzisiejszym stanie około 80.000 dusz. Jeżeli więc podnosi się zarzut zachłanności, to nie przeciwko Rumunii kierować go należy.

Porównywując sposób, jakiem posługują się w sprawie zatargu bułgarscy mężowie stanu i prasa bułgarska z oświadczeniami Rumunii musi się przyznać, że te ostatnie tchną już nietylko przedmiotowością, lecz wprost uprzejmością i ujawniają umiarkowanie, jakiego po stronie bułgarskiej trudno znaleźć. Rząd, parlament i prasa w Rumunii nie dały się wyprowadzić z równowagi nawet twierdzeniem, jakoby Rumunia zgłosiła swe żądania dopiero wtedy, gdy Turcy nie przystali na warunki państw bałkańskich i odrzucili pokój. Od czasu objęcia Dobrudży Rumunia zawsze wskazywała na to, że musi domagać się takiego uregulowania granic, by mogła być pewną posiadania Dobrudży. Niemniej otwarcie oświadczała Rumunia zdawien dawna, iż takiego sprostowania granic zażąda dopiero wtedy, gdy powstanie „Wielka Bułgarya".

O tych zamysłach Rumunii dobrze wiedziano z drugiej strony Dunaju. Przytem Rumunia oświadczyła wyraźnie, że z kwestyą uregulowania granic wystąpi dopiero po ukończeniu wojny i w tej też myśli ogłosiła swą neutralność.

Tak więc zarzut, jakoby Rumunię do wystąpienia ze swemi pretensyami zachęciła dopiero bezowocność konferencyj londyńskich — niema żadnej zgoła podstawy. Żądania rumuńskie nie pozostają w żadnej przyczynowej łączności z wypadkami wojennymi, a gdy kiedyś dostępne już dla ogółu będą akta konferencyi londyńskiej, to Europa przekona się, jak umiarkowane były żądania Rumunii.

Sporo światła rzucają na tę kwestyę dwa artykuły, umieszczone ostatnimi czasy w *La Roumanie*, organie ministra spraw wewnętrznych Take Jonescu. — Wskazano tam, że na terytorym, które Bułgarya zaofiarowała Rumunii przez Danewa, żyje nie więcej nad 8000 ludzi, gdy terytoryum, do którego rości sobie pretensye Rumunia, zamieszkałe jest przez ludność w liczbie około 100.000 dusz. Że jednakowoż do tego terytoryum rości sobie Rumunia pretensye, o tem wiadomo nie od listopada lub grudnia 1912, lecz od lat wielu. — Zaraz też, gdy „Wielka Bułgarya" stała się rzeczą dokonaną, zgłosiła Rumunia swe żądania i można śmiało twierdzić, że nikt z Bułgarów nie mógł dopatrywać się w tem niespodzianki. Gdyby Rumunia z żądaniami swemi wystąpiła zaraz po ogłoszeniu mobilizacyi bułgarskiej, to byłoby niezawodnie bez żadnego oporu uzyskała od Bułgaryi zgodę na linię graniczną Turtu, Kai-Balczik. — Późniejsze zgłoszenie tych żądań było tylko aktem lojalności wobec sąsiedniego państwa.

Petersburg. (Pet. Ag.). Pierwsze posiedzenie ambasadorów w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego odbyło się wczoraj o godz. 5 po południu. Posiedzenie poświęcone było wymianie zdań na sporny temat.

Listy wiedeńskie.

(Fabryka operetek i jej upadek. — Pokłosie polskiego sezonu koncertowego. — Udział artystów w „Secesyi").

(Dokończenie).

Niedawno zbierał w sali Bösendorfera oklaski pianista warszawski p. Juliusz Wolfsohn. Na program jego własnego wieczoru złożyły się utwory Bacha, Beethovena, Schumanna, Chopina i Liszta. Koncertant wystąpił także w roli kompozytora, przyjmowany bardzo życzliwie przez licznie zebraną publiczność, która nauczyła się w p. Wolfsohnie cenić nietylko sumiennego pedagoga, lecz i świetnego wirtuoza.

Krytyk *Neues Wiener Tagblatt* tak pisze o tym koncercie: „P. Wolfsohn potrafił w krótkim stosunkowo czasie zdobyć sobie jedno z miejsc naczelnych wśród naszych pianistów. Jego brawurowa technika, stalowe uderzenie, umiejące także być aksamitnie miękiem i subtelnem, jego muzykalność i artystyczne odczuwanie, wszystkie te zalety talentu p. Wolfsohna przejawiły się najwyraźniej w wykonaniu urozmaiconego i ciekawego programu.... Nienasycone audytoryum domagało się coraz to nowych naddatków". (*W. Tagblatt* Nr. 63).

Artur Rubinstein zawitał przelotem do Wiednia, wybierając się na kilkomiesięczne *tournée* po Włoszech, Anglii i Francyi.

Genialny ten pianista wypłynął wreszcie na pełną wodę. Sekretarz jego opowiada o niekończącym się szeregu zaproszeń na występy, obejmujące Wenecyę, Rzym, Medyolan i Neapol. W kwietniu będzie Rubinstein grał w Paryżu, gdzie słynny Astruc zakontraktował go na kilka wieczorów z orkiestrą, w maju w Londynie i Dublinie i na prowincyi angielskiej, na jesień zaś przygotowuje się *tournée* po Rossyi lub po Ameryce.

W sali Ehrbara wystąpił po raz drugi w Wiedniu młodziutki skrzypek Władysław Neumann, syn znanej poetki polskiej Anny Neumannowej. Estrada jest jeszcze dla niego nie areną popisu, lecz bodźcem do dalszej pracy. Wyniki jej są już dzisiaj wydatne. Gra p. Neumanna, ucznia p. Ondriczka to surowy jeszcze materyał, rokuje on wszakże najlepsze nadzieje, bo dźwięk jego jest pełny i szlachetny.

P. Neumann jest bardzo muzykalny, rozumie to co gra, a jego ton ma już swoją barwę i ekspressyę. Reszta zależy od przyszłości i pracy nad sobą.

W koncercie brała udział p. Ilasiewicz ze Lwowa, która z pianistki przekształciła się na śpiewaczkę. Warunki estradowe doskonałe, głos piękny i dźwięczny oto dane, jakiemi rozporządza p. Ilasiewicz.

Dalsze studya wydobędą pełną ich wartość dzisiaj jeszcze nie skrystalizowaną, lecz w każdym razie niewątpliwą.

Z kroniki koncertowej zanotować także wypada poważny sukces pianistki p. Melville-Liszniewskiej. Wystąpiła ona wraz z Casalsem na koncercie dobroczynnym na cele Sanatoryum w Aland. Urządza go corocznie tutejsza arystokracya, a wieczór ów należy zawsze do ewenementów życia towarzyskiego i zgromadza Dwór i cały *high-life* wiedeński. Na estradzie ukazują się wówczas artyści pierwszorzędni i w danym sezonie najmodniejsi. Tego roku zaproszono Casalsa i Mellville-Liszniewską. Zachwyciła ona słuchaczy wykonaniem koncertu G-mol Saint-Saënsa z akompaniamentem orkiestry „Tonkünstlerów" pod wodzą Nedbala i osiągnęła ogólne powodzenie. Znakomita pianistka koncertuje obecnie w Skandynawii.

Pod koniec sezonu grała wreszcie w sali Bösendorfera pianistka krakowska p. Janina Łada. Artystyczne ułożenie programu jest miarą jej kultury muzycznej. Ma ona jej istotnie wiele i szkoda prawdziwa, że tzw. *Lampenfieber* przyćmiewa walory jej gry. Chociaż i w tym kierunku p. Łada wykazała duży postęp. Uderzenie jej nabrało pewności i siły, co uwydatniło się najwidoczniej w wykonaniu Schumanna (Carnaval op. 9).

Sale koncertowe zamykają już swoje podwoje, a otwierają się natomiast przybytki malarstwa i rzeźby.

„Secessya" przygotowała się do tego rocznego występu nader starannie. *Jury* oddzieliło plewy i dało czyste ziarno. Znikły wskutek tego przejawy wszelakich „izmów", a zostały dzieła sztuki. Można się z ich autorami godzić lub nie, przyznać im jednak trzeba talent i odpowiednie przygotowanie zawodowe.

„Secessya" dojrzała i podobnie jak jej siostra berlińska weszła na tory poważnej, celowej pracy twórczej. Widać to także na polskich członkach tego stowarzyszenia.

Władysław Jarocki zajmuje wśród nich miejsce naczelne. Z westybulu naprost wejścia, zwracają odrazu uwagę jego „Huculi" pomieszczeni wśród honoracyorów wystawy. Obraz ten nie daje pozornie nowych wrażeń. Przyzwyczailiśmy się już do podziwiania w Jarockim jego wybornej znajomości krajobrazu huculskiego i charakteru typów tamtejszych. Jarocki jest tak indywidualny w ich pojmowaniu, że z pośród tysiąca innych obrazów rozpoznaje się odrazu jego studya, które biją w oczy barwnością, siłą i wyrazem. A mimo to ostatnie jego prace wystawione w „Secessyi" są przecież inne, są jeszcze doskonalsze, jak gdyby autor nasycił się już tem, co zdziałał i sięgnął do głębszych pokładów swej twórczości, której bogactwo dopiero teraz w pełni zajaśnieć mogło.

Taki „Hucuł" rzucony na tło kurnej chaty zawieszonej dewocyami, w guni związanej barwną wstęgą, o obliczu, na którym wypisały swe dzieje wichry i lata, o oczach mądrych i przebiegłych — to doprawdy arcydzieło. Każdy szczegół traktowany z iście Dürerowską precyzyą mówi o rozmiłowaniu się artysty w swej sztuce epika Huculszczyzny, o przeniknięciu do dna jej ducha...

Na wystawie jest kilka jego studyów na ten sam temat, a każdy odsłania inną kartę psychiki chłopskiej. W technice Jarockiego widoczny jest także postęp w kierunku łagodzenia pewnych wybujałości temperamentu, pewnego pociągu do zestawiania kontrastów barw nadto jaskrawych i krzykliwych. Talent jego spoważniał i obrał drogę dojrzałej rozwagi i prostoty.

Stałymi gośćmi „Secessyi" są Stanisław Kamocki i Filipkiewicz. Ten ostatni nadesłał tego roku niewielkie tylko malowidło przedstawiające jaskry, Kamocki wystąpił zaś z kilku kapitalnymi krajobrazami, z których najlepszym jest pejzaż wiosenny przedstawiający łan młodego żyta przylegającego do zagrody wiejskiej. Mniej udatne jest studyum śniegu, w którem nie tłumaczy się dostatecznie grundton zielonawy pejzażu, bardzo dobre jest natomiast „Ściernisko".

Alfons Karpiński dał interesujące studyum głowy kobiecej, szkic portretowy młodej dziewczyny i obraz olejny zatytułowany „Przy studni".

Udział malarzy polskich w „Secessyi" jest w porównaniu do lat ubiegłych ilościowo słaby, jakościowo zaś zaspokaja on nawet wybredne wymagania, a utrzymuje się na tym poziomie, jaki sztuka polska w Wiedniu zdobyła.

Alfred Wysocki.

Sprawy krajowe.

(Krajowe opłaty szynkarskie i krajowa opłata konsumcyjna od piwa. — Pożyczki dla Reprezentacyj powiatowych w Mielcu i Nowym Targu),

☐ Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmowego, które odbędzie się w środę 2 kwietnia, znajduje się między innemi przedłożenie Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa.

W przedłożeniu tem podnosi Wydział krajowy, że przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, t. j. wyszynków, drobnych sprzedaży i drobnych handli zgłoszono w r. 1911 do wymiaru 23.946 w 81 powiatach politycznych i 30 miastach większych objętych ustawą gminną z r. 1889. Przedsiębiorstwom tym wymierzono i przypisano w 81 powiatach bez 30 miast większych 9,268.877 kor., zaś w 30 miastach 2,540.973 kor. tytułem opłat szynkarskich, zatem przeto 11,809.850 kor.

Przeciwko wymiarom wniosło 15.980 przedsiębiorców rekursy, które komisya apelacyjna najpierw w podkomitetach a następnie na plenarnych posiedzeniach załatwiła, obniżając pierwotny wymiar w 81 powiatach o 1,273.115 kor., w 30 miastach o 685.810 kor., razem o 1,958.926 kor. Procentowo wynosi to obniżenie pierwszego wymiaru w 81 powiatach 13·7 prc., w 30 miastach 26·9 prc., zatem krajowa Komisya apelacyjna rozstrzygając rekursy przyznała miastom dwa razy tak wielki opust, jak gminom i małym miasteczkom.

Wskutek zupełnego lub częściowego zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa, tudzież wskutek przejścia z jednego rodzaju przemysłu w drugi, odpisano pro rata 845.272 kor., tak że ostateczny przypis na rok 1911 wyniósł 9,005.653 kor. Na poczet tego przypisu wpłynęło 6,604.269 kor., a nieściągnięta reszta 2,401.383 kor. pozostała jako zaległość czynna do ściągnięcia w ciągu następnego roku.

Według przybliżonych obliczeń w r. 1912 liczba opodatkowanych opłatą szynkarską przekroczyła znacznie 24.000 wymiarów, a mimo to ogólny wymiar w porównaniu z r. 1911 wypadł niżej o przeszło 300.000 koron.

Wskutek zażaleń opodatkowanych na pewne uciążliwości w ustawie o opłatach szynkarskich, Wydział krajowy zwołał ankietę złożoną z reprezentantów kół fachowych, celem wysądowania opinii, czy i w jakim kierunku należałoby przeprowadzić zmianę obowiązującej dziś ustawy. Wydział krajowy w obecnem przedłożeniu swem ogranicza się jednakowoż do stwierdzenia samego faktu zwołania ankiety, ewentualne konkretne wnioski zamierza Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi dopiero w przyszłorocznem sprawozdaniu.

W r. 1911 było w kraju 92 browarów z produkcyą roczną 1,583.298 hektolitrów piwa; w r. 1912 liczba browarów zmniejszyła się o 4, a natomiast produkcya podniosła się o 8567 htlr. i wynosiła 1,591.685 hektolitrów. Z browarów, których roczna produkcya przenosiła 20.000 hektolitrów, było w naszym kraju 15; najwyższą produkcyę wykazuje Okocim 385.271 hktl., następnie Lwów 198.968 hktl.. Żywiec 138.740 hktl., Busk 61.942 hktl., Lesienice 57.231 hktl., Krasiczyn 47.022 hktl.

Z ustaniem prawa propinacyi produkcya, a w ślad zatem, konsumcya piwa wzrosła znacznie, podniosła się bowiem odrazu nie licząc wzrostu piwa importowanego o przeszło 150.000 hktl., który to wzrost przypadł wyłącznie w udziale większym browarom, a więc zakładom dobrze urządzonym, w kapitał obrotowy zasobniejszym i wytwarzającym produkt, znajdujący chętnego konsumenta.

Równocześnie import piwa pozakrajowego, który się dotąd obracał w granicach 90.000 do 100.000 hktl., podniósł się odrazu niemal do 200.000 hktl. Wywołała go zaś nie rzeczywista potrzeba, tylko chęć nierzetelnego zysku. Potworzyły się bowiem spółki importerów, które sprowadzając piwo obce pod sfingowanemi nazwiskami, sprzedają je szynkarzom z opustem opłaty krajowej, której sami nie opłacają. Nim bowiem Wydział krajowy, jako władza nieposiadająca egzekutywy zdoła wyśledzić winnego i doprowadzić do sądowego ukarania, cywilnie jest on nieodpowiedzialny, gdyż zazwyczaj nie posiada już żadnego majątku.

Pragnąc temu bezprawiu zapobiedz, Wydział krajowy udał się do Ministerstwa kolei państwowych z prośbą o upoważnienie naczelników stacyi przez Wydział krajowy wskazanych, aby oni w zastępstwie krajowego biura opłaty od każdej na stacyę nadeszłej przesyłki piwa pozakrajowego wymierzali opłatę i ściągali ją przed wydaniem piwa z magazynu.

Wydział krajowy ma nadzieję, że w razie przychylnej odpowiedzi zdoła tym sposobem uchronić skarb krajowy od strat, a browary krajowe od nierzetelnej konkurencyi, import zaś ograniczyć do rzeczywistej potrzeby.

Dochód z opłat od piwa w miejsce budżetem na r. 1911 przewidzianych 8,400.000 koron przyniósł faktycznie 9,421.374 i pozostało jeszcze w zaległościach czynnych 996.685 koron.

Eksport piwa z browarów krajowych, który w latach poprzednich trzymał się w granicach 45.000 do 50.000 hektol., doszedł w r. 1911 do 77.500 hektolitrów.

Porządek dzienny środowego posiedzenia sejmowego obejmuje między innemi jeszcze dwa przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek przez Reprezentacye powiatowe w Mielcu i Nowym Targu.

Reprezentacyi powiatowej w Mielcu idzie o to, ażeby z przyzwolonej ustawą krajową z r. 1899 pożyczki w wysokości 200.000 koron na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu, pozostałą część w kwocie 140.000 kor., użyto na bezzwrotną subwencyę dla gminy miasta Mielca na budowę gmachu dla gimnazyum miejscowego.

Rada powiatowa w Mielcu jeszcze w r. 1902 zobowiązała się udzielić gminie miasta Mielca subwencyę w sumie 90.000 koron, która służyć miała na ulżenie gminie w pokrywaniu rat od pożyczki na budowę gmachu gimnazyalnego. Gmina miasta Mielca zaciągnęła na ten cel pożyczkę w Banku krajowym w sumie 200.000 kor., ale pożyczka ta została przyznaną z zastrzeżeniem, że gmina uzyska zapewnienie Rządu na subwencyę w sumie 100.000 kor., oraz Reprezentacyi powiatowej w Mielcu na subwencyę w sumie 90.000 koron i że subwencye te przekaże w całości Bankowi krajowemu na pokrycie rat pożyczkowych. Ponieważ Bank krajowy na zapewnienie zwrotu pożyczki zajął subwencyę Wydziału powiatowego w Mielcu, oraz zaintabulował prawo zastawu dla pożyczki na całym majątku gminy, a wreszcie zatrzymał z pożyczki sumę 100.000 koron, aż do czasu przedłożenia deklaracyi Rządu na odstąpienie Bankowi krajowemu subwencyi rządowej 100.000 koron, przeto gmina miasta Mielca znajduje się w położeniu bez wyjścia i grozi jej ruina, gdyż zaciągniętej pożyczki w całości nie otrzymała, a nadto zajęto jej subwencye i obciążono cały majątek nieruchomy.

W tym stanie rzeczy Reprezentacya powiatu mieleckiego postanowiła przyjść gminie miasta Mielca z pomocą w ten sposób, iż zamiast uchwalonej pierwotnie subwencyi 90.000 kor. płatnej w ratach, udziela jednorazową subwencyę w sumie 140.000 kor., pozostałej z pożyczki zaciągniętej na zasilenie powiatowej Kasy oszczędności, a której to reszty pożyczki Kasa oszczędności nie potrzebuje.

Dla przeprowadzenia wypłaty tej subwencyi Wydział krajowy przedkłada Sejmowi projekt ustawy, zezwalającej na użycie części pożyczki dla Kasy oszczędności przeznaczonej, na budowę gmachu gimnazyalnego w Mielcu.

Drugie przedłożenie Wydziału krajowego dotyczy zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 150.000 kor., a to na dokończenie budowy szpitala w Nowym Targu dalszej pożyczki w sumie 110.000 kor., zaś na pokrycie niedoboru spowodowanego budową drogi Harklowa-Tylmanowa w sumie 40.000 kor. W tym celu wnosi Wydział krajowy do Sejmu stosowny projekt ustawy.

Położenie międzynarodowe.

Zbiorowy krok mocarstw w Konstantynopolu.

Nota zbiorowa mocarstw wręczona została wczoraj ministrowi spraw zagranicznych w Konstantynopolu przez dziekana ciała dyplomatycznego austr.-węg. ambasadora marg. Pallaviciniego.

(Tekst tej noty znajdą czytelnicy w dziale depesz. *Przyp. Red.*).

Bezpośrednio po zbiorowym kroku mocarstw turecki minister spraw zagranicznych zajął się wspólnie z podsekretarzem stanu redakcyą odpowiedzi Porty, której zasady zostały już na onegdajszej Radzie ministrów uchwalone. Redakcya będzie przedłożona Radzie ministrów, tak, że odpowiedź już jutro prawdopodobnie będzie wręczona mocarstwom.

Następnie minister spraw zagranicznych przyjął ambasadorów angielskiego i rossyjskiego, poczem wszyscy posłowie odbyli konferencyę z wielkim wezyrem.

Odpowiedź państw bałkańskich.

Biuro Reutera dowiaduje się, że odpowiedź państw bałkańskich na notę mocarstw, znajdująca się już w drodze do Londynu, zawiera zasadniczą zgodę na wniosek mocarstw z pewnemi zastrzeżeniami co do Skutari, wysp Archipelagu, wynagrodzenia wojennego i granicy turecko-bułgarskiej.

Przypuszczają, że granica będzie zmieniona tylko w tych punktach, których dotyka linia Enos-Midia.

Mimo tych zastrzeżeń utrwala się przekonanie, że sprawa zawarcia pokoju zbliża się do korzystnego zwrotu.

Usposobienie w Konstantynopolu.

W oficyalnych kołach Porty oświadczają już wyraźnie, że wierzą w rychłe zawarcie pokoju. Także w kołach dyplomatycznych przekonanie to poczyna przeważać.

Dziennik *Alemder*, odzwierciedlający obecnie przekonania młodotureckiego komitetu, oznajmia z zadowoleniem, że w zewnętrznej polityce Turcyi nadchodzi ważny zwrot tak, że zewnętrzne i wewnętrzne położenie państwa będzie zabezpieczone. Więcej na razie nie można — jak pisze dziennik — o sprawie powiedzieć.

Reunion ambasadorów.

W Londynie odbyło się wczoraj posiedzenie reunionu ambasadorów pod przewodnictwem sir Edw. Greya. Wziął w niem udział także chory od kilku dni poseł rossyjski. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Jak słychać, wszystkie mocarstwa zgodziły się na demonstracyę flotową u wybrzeży Czarnogóry, nie wszystkie jednak mają w niej wziąć udział.

---

65)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

IX.

Szofer automobilowy.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz wypadała niedziela. Już o ósmej wieczorem w sobotę Wirginia i Lucyna odeszły do swego sypialnego pokoju, aby przygotować sobie wszystko na jutro. Drzwi pozostały otwarte, szuflady powyciągano z komody.

A ktoś ze dworu śledził to wszystko. Był to oczywiście Geo.

Skoro tylko mógł przypuszczać, że pora stosowna nadeszła — widzieć bowiem nie mógł, gdyż światło wyniesiono z kuchni i firanki zapuszczono — pobiegł do obory na dziedziniec folwarczny, wypuścił jedną z jałówek i zapędził ją aż na główny dziedziniec.

Owa jałówka była przygotowana do odegrania pewnej roli od chwili, gdy Geo o zmroku zjawił się w Septfontaines.

Przyniósł jej trochę siana skropionego winem. I trunek zrobił swój skutek; jałówka zaczęła brykać z hałasem po głównym dziedzińcu.

Co do Minosa, Geo dawno go już sobie przyswoił za pomocą kotletów i kiełbas; pies stał się przyjacielem Gea i nie szczekał wcale podczas bytności szofera, machając tylko ogonem w nadziei nowego poczęstunku.

Zarządczyni szybko się spostrzegła, że jałówka wymknęła się z obory i biega po dziedzińcu.

Powiedziała to córce, wyrzucając jej jednocześnie, że niedbale zamknęła drzwi obory.

Lucyna zaprotestowała gwałtownie, będąc pewną swego.

W każdym razie trzeba było wyjść, żeby się przekonać i zapędzić rozhukane bydlę.

Geo tymczasem usunął się w cień, w stronę kaplicy.

Czekał zaniepokojony, w jakim kierunku pobiegnie jałówka i czy kobiety wyjdą z latarnią. Jałówka, po kilku skokach, zdawała się zawracać na folwarczne podwórze; a dwie kobiety, korzystając z niezbyt ciemnej nocy, wyszły bez latarni.

Zaczęły gonić jałówkę to z prawej, to z lewej strony, ku oborze.

Szybko Geo przywarł się do fasady domu naprzeciw kaplicy. Zwrócił się nagle na rogu, wpadł do kuchni, ztamtąd do garderoby w sypialnym pokoju, pochwycił manekin specyalisty z Bruges, przebiegł znowu kuchnię i zniknął w stronie kaplicy.

Chociaż bardzo szybko uskutecznił ten manerw, może by mu się nie udało zniknąć przed powrotem Lucyny i Wirginii na główny dziedziniec, bo jałówka w jednej chwili została zapędzona do obory.

Ale Geo przewidział tę okoliczność. I żeby zyskać więcej czasu, nadwerężył nieco zasuwkę furtki łączącej dwa podwórza, która teraz z trudnością się zasuwała.

Dwie kobiety zabawiły się przy tem, usiłowały wyprostować skobel przypuszczając, że to skrzywienie było zapewne następstwem wadliwego zamknięcia z wieczora.

Zajęło im to trzy czy cztery minuty, które wystarczyły Geowi do działania z całem bezpieczeństwem, aby nie pozostawić żadnych śladów, i nie być spostrzeżonym, lub podsłuchanym.

Gdy kobiety wróciły, nie przypuszczając, aby swawola jałówki mogła mieć na celu tylko odwrócenie ich uwagi, zabrały się w dalszym ciągu do swoich przygotowań, nie zauważywszy zniknięcia manekina.

Geo zaniósł go najprzód w głąb parku, a potem, po chwili odpoczynku, do automobilu, którym wnet odjechał do Chateauvillard.

Lecz przed powrotem do prokuratora, Geo zatrzymał się przez kilka minut przed domem doktora Lasalle, który czekał i udzielił gościnności widmu pani de Baudricourt.

X.

Charlota.

W samej głębi dzielnicy Vaugirard w Paryżu, już blisko fortyfikacyi, wielka brama wjazdowa nosi na sobie napis wielkiemi literami czarnemi: „Pensyonat panny Leduc".

Zakład jest skromny, stary, dziedziniec mały, budynki niskie, ale stoją tam duże topole, które muszą pachnąć w lecie, a loża dozorcy, schody i okna są dobrze utrzymane, czyste.

Automobil zatrzymuje się przy bramie i Geo wysiada, zahamowawszy wpierw dobrze maszynę, która sapie, dymi i drży jak pełen ognia koń, którego przywiązano do żłobu.

Dzieje się to na drugi dzień po wieczorze, w którym manekin artysty z Bruges został zabrany z gabinetu Lucyny z Septfontaines. Jest niedziela, smutna zimowa niedziela, błotnista i zimna, z ciężkimi obłokami chmur wiszących nisko nad ziemią.

Jest dopiero dziewiąta rano.

Pomocnik pana Laloy a zarazem szofer, wrócił od pana Lasalle około dziesiątej wieczorem, Prokurator, wróciwszy z klubu, czekał na niego.

Umawiali się z sobą przez chwilę, a potem prokurator wrócił do swojej gry w karty, aby nie wzbudzać podejrzeń, gdyż zwykle w sobotę przesiadywał tam przeszło do północy.

Geo zjadł kolacyę, oporządził maszynę przygotował koce, banki na wodę gorącą i położył się spać.

O piątej już był na nogach, zajął się tualetą, staranną tualetę szofera eleganckiego automobilu, wypił szklankę kawy, ubrał się w futro, w płaski kaszkiet skórzany, wsiadł i zamknąwszy cicho drzwiczki, odjechał.

Szósta już biła na wieży merostwa a poczciwi mieszczanie Chateauvillard jeszcze wszyscy byli w śnie pogrążeni.

Gdyby kto zresztą spotkał samochód pana Pawła Laloy, byłby sobie pomyślał, że prokurator wyjeżdża tak rano na polowanie.

Geo, pewny swojej maszyny jak furman swoich koni, puścił się całym pędem. I rzeczywiście śliczny był widok tych dwóch latarni przesuwających się wśród nocy jak gwiazdy spadające.

Z Chateauvillard do Paryża było daleko. Bardzo daleko.

Lecz auto nr. 493 połykał kilometry, jak rekin połyka sardynki.

I o godzinie dziewiątej, przebywszy z szaloną szybkością sześćdziesiąt czy siedmdziesiąt mil, Geo zatrzymał się u bramy tego małego zakładu. Karnecik panny Vigneron, znaleziony w okolicznościach, które znamy, dostarczył mu tego adresu. Sprytny Geo wywnioskował, że jeśli młoda dziewczyna szukała po szalonej ucieczce swojej z parku Septfontaines, jakiego schroniska, to lepszego niż tutaj znaleźć nie mogła nigdzie.

Jeżeli jej tutaj nie było, to chyba zginęła gdzieś uciekając w obłędzie.

Lecz w takim razie, musiano tu zapewne się o nią niepokoić. musiano jej szukać i prawdopodobnie udzielą mu jakich wiadomości. I serce Geo, który przy swoim sprycie był bardzo czuły, uderzało nieco żywiej, gdy zaczął zadawać pytania starej dozorczyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatarg Czarnogóry z Austro-Węgrami.

Z Cetynii donoszą urzędownie: D. 30 z. m. o godz. 4 po południu przedstawiciele mocarstw przedsięwzięli zbiorowy krok u rządu czarnogórskiego, zawiadamiając Czarnogórę, że Porta za staraniem Austro Węgier poleciła komendantowi Skutari, aby cywilnej ludności pozwolił opuścić oblężone miasto. Przedstawiciele mocarstw zażądali dalej, aby przebywającym w Skutari zagranicznym attachés wojskowym pozwolono doręczyć Essad baszy to zawiadomienie. Minister spraw zagranicznych oświadczył, iż przedłoży powyższe żądania mocarstw Radzie ministrów, poczem da odpowiedź.

Jak dowiaduje się Biuro Reutera, wszystkie mocarstwa postanowiły wczoraj urządzić demonstracyę flot przeciw Czarnogórze. Spodziewane jest, że w demonstracyi wezmą udział wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Rossyi i Niemiec. Rossya nie wysyła wcale swych okrętów na wody czarnogórskie, jednakowoż pochwala wspólną demonstracyę, uznając, iż jest ona w dobrze zrozumiałym interesie samych państw bałkańskich. Niemcy nie biorą udziału w demostracyi z tego powodu, iż w pobliżu nie mają okrętów. Czarnogóra i Serbia nie odpowiedziały dotąd urzędownie na najnowszy krok mocarstw w Belgradzie i Cetynii w sprawie Skutari; półurzędownie tylko doniosły, że muszą porozumieć się ze sprzymierzeńcami.

Biuro Reutera dowiaduje się równocześnie, że Serbia wstawia się u Czarnogóry i stara się ją przekonać, aby nie wyzbywała się sympatyi mocarstw.

Serbia zawiadomiła mocarstwa, że chociaż pragnie usilnie pozostawać z mocarstwami jak najbardziej w porozumieniu, nie może zapomnieć o tem, iż jako sprzymierzeniec Czarnogóry musi ją popierać aż do zawarcia pokoju.

Z Cetynii donoszą urzędowo: Wczoraj rano urządzili Turcy wycieczkę z Taraboszu. Piechota czarnogórska rozpoczęła akcyę. Rozpoczęło się silne bombardowanie z obu stron, które trwa dalej.

Dzienniki bułgarskie otrzymują drogą na Kotar następujące szczegóły z pod Skutari:

Ponowne ostrzeliwanie Skutari rozpoczęło się w sobotę w południe, oddano jednak niewiele strzałów. W niedzielę, po znanym kroku mocarstw w Cetynii, udzielił rząd czarnogórski komendantowi twierdzy terminu do godziny 7 wieczorem dla wypuszczenia ludności cywilnej ze Skutari. Jak słychać, część ludności skorzystała z pozwolenia i wyszła z miasta. W niedzielę bombardowano Skutari przez dwie godziny.

W poniedziałek rozpoczął się szturm generalny. Bombardowanie było bardzo intenzywne, szczególnie serbskie działa oblężnicze sprawiały wielkie spustoszenia. Główny atak szedł od wschodu. O godzinie 4 po południu widziano jedną część miasta w płomieniach. Pod Taraboszem słychać strzały karabinowe i trzask karabinów maszynowych. Od godziny 5 wieczorem brak dalszych wiadomości, słychać jednakowoż strzały.

Z Paryża donoszą: Król Mikołaj, pod naciskiem gabinetu zdecydował się dalej ostrzeliwać Skutari. Między premierem Martinowiczem a królem istnieje naprężenie od dłuższego czasu. Premier z początku kampanii domagał się natychmiastowego rozpoczęcia kroków przeciw Skutari, gdy król skłaniał się ku planowi następcy tronu Daniły, z czego teraz robią królowi zarzuty. To jest właściwy powód oporu króla przeciwko woli Europy.

Wiadomości z Serbii.

Z Belgradu donoszą: Urlopowano rezerwistów trzeciego powołania z 8 pułków. Inni rezerwiści IV. powołania urlopowani będą 7 kwietnia.

Wczoraj przybyło tu 800 rannych z pod Adryanopola. Dalsze transporty oczekiwane są dziś i jutro.

Premier gabinetu Pasicz złożył dłuższą wizytę posłowi rossyjskiemu Hartwigowi.

Z widowni wojennej.

Urzędowe sprawozdanie tureckie donosi: Siły nieprzyjacielskie, które według onegdajszego sprawozdania zaatakowały nasze wojska, wyparte zostały z terenu przed naszemi stanowiskami na zachód od Bujuk-Czekmadże, poczem nasze wojska ścigały je w kierunku ku Jalos i Kösolilköj. Natrafiliśmy na tysiąc zwłok nieprzyjacielskich. Na wzgórzach na północ od Jalos natknęliśmy się na nieznaczne oddziały nieprzyjaciela. Na południe od doliny Czaklidże baterye nieprzyjacielskie chciały nas zaatakować z boku, zostały jednak zupełnie zniesione. Na innych polach na linii Czataldży nie zaszło nic ważnego.

Na linii Czataldży przyszło wczoraj tylko do nieznacznych potyczek.

Prywatne doniesienia twierdzą natomiast, że Bułgarzy stopniowo opanowują linię Czataldży. Grzmot dział dochodzi do stolicy.

Po upadku Adryanopola.

Żydowska misya ratunkowa nadesłała wczoraj do Sofii pierwsze sprawozdanie z Adryanopola. Położenie zdrowotne jest względnie dobre, niema w mieście żadnej epidemii, tylko materyalne położenie ludności jest pożałowania godne. Prywatne domy prawie nie doznały szwanku ani od strzałów, ani od pożarów. Dowóz żywności z powodu zepsucia mostu jest utrudniony i powolny.

Generał Dimitrjew.

Generał Dimitrjew wyjechał wczoraj wieczorem z Petersburga i przez Odessę dąży według dotychczasowych dyspozycyj najpierw do Adryanopola, aby zdać sprawę królowi Ferdynandowi, następnie zaś uda się na linię Czataldży w celu objęcia dowództwa.

Z Belgradu donoszą: Król serbski otrzymał od króla bułgarskiego depeszę z wyrazami najgorętszego podziękowania za braterską pomoc, jakiej armia serbska udzieliła bułgarskiej w zdobyciu Adryanopola.

Król Piotr bez ustanku otrzymuje telegramy od przedstawicielstw wielkich miast rossyjskich i od różnych korporacyj, winszujące mu odważnej postawy wojska serbskiego w zdobyciu Adryanopola.

W Petersburgu odbyło się onegdaj nabożeństwo dziękczynne z powodu zdobycia Adryanopola. Przybyli na nabożeństwo także poseł bułgarski Bobczew i prezydent Sobrania Danew. Publiczność zgotowała im owacyę.

Minister spraw zagranicznych Sazonow wydał śniadanie, w którem wzięli udział także poseł Bobczew i generał Dimitrijew.

Konstantynopol. Onegdaj przybył tu z Czataldży dalszy transport rannych. — Przywieziono też jeńców bułgarskich, wśród nich 2 oficerów.

Ateny. (Ag. Ateńska). Przybył tu serbski następca tronu ks. Aleksander.

KRONIKA.

Lwów, 1 kwietnia.

Kalendarz.

Środa (2 kwietnia):
Francisza z Pauli. — Sudomira. — Sawy.
Wschód słońca o godzinie 5·01 rano, zachód słońca o godzinie 5·53 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Sejmiki relacyjne.** Wczoraj po południu odbył się w Tarnopolu sejmik relacyjny posłów sejmowych zwielkiej własności b. obwodu tarnopolskiego pp. Michała Garapicha, Juliusza hr. Korytowskiego i Jana Viviena.

Po omówieniu przez tych posłów projektu sejmowej reformy wyborczej zgromadzeni uchwalili rezolucyę oświadczającą się za jej najrychlejszem załatwieniem z pewnemi zmianami.

Sejmik relacyjny posłów z większych posiadłości okręgu czortkowskiego pp. Kazimierza Horodyskiego i Kornela Paygerta, zapowiedziany na 2 b. m., został z powodu wyznaczenia na ten dzień posiedzenia Sejmu odroczony na później.

— **Z Wiednia** donoszą: W czasie od 9 do 13 września b. r. odbędzie się Wiedniu „II. międzynarodowy kongres w sprawach pierwszej pomocy lekarskiej i ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami“ (Kongress für Rettungswesen und Unfalverhütung). Protektorat objął Najd. Arcycks. Leopold Salvator. Zjazd obradować będzie parlamencie. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprosiło w drodze dyplomatycznej rządy innych państw do wzięcia oficyalnego udziału w Zjeździe. Powstało już wiele komitetów w krajach koronnych i zagranicy. W Galicyi utworzył się komitet krajowy pod przewodnictwem profesora dr. Wicherkiewicza w Krakowie.

W programie kongresu są prócz obrad fachowych, do których zgłoszono już przeszło 100 referatów i wykładów, wielkie ćwiczenia wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego, zwiedzanie wystawy „Adrja“ przyjęcie u Dworu, przyjęcie w ratuszu, galowe przedstawienie w Operze i t. d.

Koleje przyznały uczestnikom kongresu znaczne zniżki.

— **Administracyę parafii św. Mikołaja** w miejsce dotychczasowego proboszcza ks. Zygmunta Gorazdowskiego objął, wskutek zarządzenia Konsystorza ob. łac. ks. Mieczysław Pizar, wikary tej parafii.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: wybór III. wiceprzezydenta miasta i wybór komisyj Rady miejskiej.

— **Dla rodzin żołnierzy.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że rodzinom żołnierzy marynarki i obrony kraj., którzy przynależni są do Węgier i Chorwacyi-Slawonii, a powołani zostali w r. 1912 i 1913 do pełnienia nadzwyczajnej czynnej służby wojskowej, względnie rodzinom tych rezerwistów zapasowych (również i obywateli węgierskich), którzy po odbytem wykształceniu wojskowem zatrzymani zostali nadal do pełnienia nadzwyczajnej czynnej służby wojskowej w powyższym okresie czasu, przysługuje prawo do zgłoszenia pretensyj o udzielenie jednorazowych zapomóg stosownie do liczby członków rodziny, trwania służby czynnej i innych okoliczności sprawdzić się mających. Ewentualne prośby o tego rodzaju zapomogi wnosić należy w terminie 15-dniowym ustnie lub pisemnie w X. departamencie magistratu (Ratusz II. p.).

— **W sprawie łącznego wymiaru powszechnego podatku zarobkowego od kilku zakładów przemysłowych na okres wymiarowy 1915 1916.** W myśl § 37 ust. 1 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25 października 1896 dz. pp. nr. 220 należy wymierzać powszechny podatek zarobkowy z reguły osobno od każdego zakładu przemysłowego, w szczególności osobno od zakładów filialnych i pomocniczych wszelkiego rodzaju, od magazynów fabrycznych, od rozmaitych fabryk tego samego przedsiębiorstwa itp. Jeżeli jednak zakłady przemysłowe tegosamego przedsiębiorstwa znajdują się w tej samej gminie, złączony być może podatek zarobkowy od tychże przypadający w jedną sumę. Oprócz tego wypadku dozwolony jest wyjątek od powyższej zasady jeszcze tylko wtedy, gdy zakład filialny niesamoistny zostaje z zakładem głównym w tak nierozdzielnym związku, że oddzielne oznaczenie średniej zyskowności zakładu filialnego jest niemożliwe. W tym wypadku opodatkować należy zakład filialny razem z głównym zakładem w siedzibie tego ostatniego, odnośną zaś łączną stopę podatku rozdzielić na poszczególne zakłady według ich stosunkowej ważności. W kwestyi, czy zachodzą warunki łącznego opodatkowania kilku zakładów przemysłowych orzekać ma krajowa Władza skarbowa, a to na wniosek odnośnej komisyi podatku zarobkowego, lub na prośbę kontrybuenta, którą tenże winien wnieść najpóźniej w sześć miesięcy przed rozpoczęciem odnośnego dwuletniego okresu wymiarowego. Kontrybuenci, którzy chcą korzystać z tego postanowienia ustawy, mają w tym celu wnieść pisemne podanie do krajowej dyrekcyi skarbu.

O ile idzie o zakłady przemysłowe, których łączne opodatkowanie na poprzedni okres wymiarowy 1912/13 było przyzwolone, wystarczy, aby kontrybuenci chcący uzyskać łączne opodatkowanie odnośnych zakładów na następny okres wymiarowy 1914 15 wnieśli odpowiednie pisemne oświadczenie do władzy podatkowej I. instancyi w siedzibie komisyi podatku zarobkowego, która wymierzyła podatek na poprzedni okres wymiarowy. Do wniesienia tych podań, względnie oświadczeń co do wymiaru podatku na okres wymiarowy 1914 15, przysługuje stronom po myśli artykułu 35 punkt 6 rozporządzenia wykonawczego do I. działu powołanej wyżej ustawy, z dnia 28 stycznia 1897 dz. pp. nr. 35 ścisły termin do włącznie 30 czerwca 1913. Podania, lub oświadczenia po upływie tego terminu wniesione nie mogły być wzięte pod rozwagę.

— **Wykłady prof. Łukasiewicza o filozofii Bergsona,** urządzone staraniem Polskiego Towarzystwa filozoficznego, rozpoczynają się dziś we wtorek, wykłady drugi i trzeci odbędą się we środę i czwartek, każdym razem w wielkiej sali wykładowej Instytutu fizycznego (ul. Długosza 8). Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp na każdy wykład 60 hal., na wszystkie trzy wykłady 1 kor. 50 hal.

— **Krajowy Zjazd nauczycielski** odbył się w niedzielę w sali Polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Na porządku dziennym była sprawa regulacyi płac nauczycielskich, emerytur, zaopatrzenia sierót i nauczycielskiej pragmatyki służbowej w myśl uchwał wiecu krajowego z r. 1913. Ponadto miano omówić potrzeby polskiego szkolnictwa w państwie austryackiem, lecz referat odnośny odłożono z powodu spóźnionej pory. Przemawiali pp. Piórkiewicz, Kornecki, JE. dr. Głąbiński, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, posłowie Wasung i Halban. Zjazd uchwaliwszy cały szereg rezolucyj wydelegował deputacyę, która udała się do JE. P. Marszałka kraju hr. Gołuchowskiego.

— **Konkurs na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisał konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia b. r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna a to jedna w kwocie 2000 kor., druga w kwocie 1000 kor. dla dwóch dzieł w języku polskim, za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o premie przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi, mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premię konkursową jednakże z zastrzeżeniem, że jeśli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jednego zgonu prawo do konkursu służy, Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszon- drukiem, to przyznana im nagroda przede wszystkiem na wydrukowanie dzieła powinna być użyta. O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1903 jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu bez różnicy, czy ich autorowie żyją, lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie. Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zmarłego przypada na rzecz spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenieniem dzieł do konkursu zgłoszoszonych i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie: 1. Mieczysław Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego jako przewodniczący; 2. dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 3. JE. dr. Ludwik Ćwikliński szef sekcyi w Ministerstwie oświaty jako kuratorowie fundacyi; Z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: 4. dr. Ludwik Finkel, profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie; 5. dr. Ludwik Kubala, emer. profesor gimnazyalny; 6. Władysław Łoziński, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i właściciel dóbr ziemskich; 7. dr. Antoni Małecki, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów; 8. dr. Maryan Raciborski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; 9. dr. Tadeusz Pilat, radca Dworu, poseł na Sejm, członek Wydziału krajowego; 10. dr. Tadeusz Wojciechowski, radca Dworu, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego; 11. dr. Ignacy Zakrzewski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 12. dr. Benedykt Dybowski, emer. profesor Uniwersytetu.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagrodzenia i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy pewne widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody a nienadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— **Koło, architektów polskich** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali Tow. politechnicznego, któremu przewodniczył prof. Bisanz. Sekretarz p. Grzymalski przedłożył sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, z którego okazuje się, że Tow. rozwinęło szeroką działalność. Poza całym szeregiem spraw technicznych, które Koło załatwiło, uchwalono udzielić subwencyi komitetowi Wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie w kwocie 500 kor., oraz Związkowi studentów architektury na lwowskiej Politechnice, przystępując na członka założyciela Związku z wkładką 100 kor. Dochody koła wynosiły 3777 kor. 71 hal., saldo z końcem r. 1912 wynosiło 1834 kor. 7 hal. Fundusz wystawowy z końcem roku 1912 wynosił 2498 kor. 26 hal. fundusz wdów i sierót 325 kor. 48 hal.

Sprawozdanie to zarządu przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło zarządowi absolutoryum. Przyjęto dalej listę sędziów konkursowych na konkurs ratusza w Drohobyczu. Wybór nowego zarządu odroczono do przyszłego tygodnia, kiedy zwołany będzie dalszy ciąg walnego zgromadzenia.

— **Letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej.** Z dniem 16 kwietnia b. r. rozpoczyna się letni rozkład jazdy na liniach m. kolei elektrycznej, według którego ruch wozów odbywać się będzie w następujący sposób: 1. wóz posiłkowy poranny odjeżdżać będzie z wałów Hetmańskich w kierunku do dworca głównego przez ul. Leona Sapiehy o godzinie 5·20 rano; 2. pierwsze wozy rozpoczynające ruch regularny odjeżdżać będą: a) z wałów Hetmańskich do wszystkich stacyj końcowych o godzinie 5·40 rano; b) od stacyj końcowych w kierunku do wałów Hetmańskich o godzinie 6 rano; 3. ostatnie wozy odjeżdżać będą: a) z wałów Hetmańskich do wszystkich stacyj końcowych o godzinie 11 w nocy; b) od wszystkich stacyj końcowych do wałów Hetmańskich o godzinie 11·20 w nocy; c) z wałów Hetmańskich do przystanku przy ulicy Leona Sapiehy obok gmachu żandarmeryi o godzinie 11·45 w nocy; d) z wałów Hetmańskich do ropatki Żółkiewskiej o godzinie 11·45 w nocy; 4. od szkoły im. św. Zofii na plac powystawowy jeździć będą wozy w dnie pogodne od godziny 3 po południu.

— **Opera i operetka lwowska w Krakowie.** Na sobotniem posiedzeniu komisya teatralna Rady m. Krakowa uchwaliła upoważnić dyrektora teatru miejskiego do zawarcia

umowy z dyrektorem teatru lwowskiego p. Hellerem o urządzenie przedstawień opery i operetki lwowskiej w Krakowie w czasie wakacyjnym.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się w czwartek, 3 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odczyt dr. Stanisława Grabskiego prof. Uniwersytetu, na temat „Psyche narodów“.

— **Komitet budowy pomnika J. Słowackiego** we Lwowie zniża cenę wydawnictw własnych: 1. „Pamiętnika Zjazdu hist.-lit. im. Słowackiego“. Lwów 1910 na 2 kor.; 2. „Roku Słowackiego, Opis uroczystości ku czci Słowackiego w r. 1909“. Lwów 1911 na 2 kor. Zamówienia przyjmuje tylko dr. W. Hahn, we Lwowie, Żulińskiego 11 A. I. p. Na przesyłkę poleconą należy dołączyć ad 1) 45 hal., ad 2) 55 hal. Cały dochód przeznaczony na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie.

— **Kurs informacyjny.** Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej wspólnie z instruktorem Ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych w Brodach zamierza urządzić w Brodach w połowie kwietnia b. r. kurs informacyjny dla funkcyonaryuszów (przełożonych, zastępców przełożonych i sekretarzów) stowarzyszeń przemysłowych istniejących w okręgu działalności instruktoratu brodzkiego. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 8 kwietnia.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Na ostatniem posiedzeniu sądu konkursowego w d. 18 b. m. w Warszawie rozstrzygnięto konkurs. ogłoszony dnia 24 lutego r. z. (Nr. 8 *Ziemi* z r. 1912) na „Opis podróży po ziemiach polskich, lub historycznie z Polską związanych“.

Nadesłano prac siedm, a mianowicie: 1. „Z Białorusi“, 2. „Zaosie“ (godło „Podkowa“), 3. „Biskupie Miasteczko“ (godło „Zygmunt z Bukowy“), 4. „Materyały do monografii Mińszczyzny“ (godło „Rustan“), 5. „Wrażenia z Kaszub“ (godło „Maznr“), 6. „W zaklętym kącie“, 7. „Z Ukrainy“ (godło Swastyka).

Pierwszą z nich „Z Białej Rusi“ uznano za nieodpowiadającą warunkom konkursu, z pozostałych zaś wyróżniono pracę „Z Ukrainy“, jako odznaczającą się sumiennem opracowaniem materyału krajoznawczego. Autorem pracy tej, której jednomyślnie przyznano nagrodę, okazał się po otwarciu dołączonej koperty p. Kazimierz Moszyński, znany czytelnikom *Ziemi* autor prac etnograficznych.

Sąd konkursowy stanowili: prof. Br. Chlebowski (przewodniczący), St. Thugutt (sekretarz) oraz pp. Al. Janowski, K. Kulwieć, M. Wisznicki, E. Maliszewski i W. Kamieniecki.

Nagrodzona praca drukowana będzie w *Ziemi*.

— **Katolicki wiec robotniczy** odbył się w niedzielę, w sali sekretaryatu katolickiego o godzinie 12 w południe, celem omówienia obecnego, bardzo krytycznego położenia klas pracujących, spowodowanego obecnem bezrobociem.

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza generalnych Związków kat.-społ. ks. Szukalskiego, wygłoszeniu referatów o obecnej stagnacyi ekonomicznej (p. Olszewski), i o potrzebie celowej, szerokiej akcyi ratunkowej dla bezrobotnych przez Rząd i kraj podjąć się mającej (p. St. Pollo), wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w której podjętą niedawno przez miasto akcyę ratunkową, uznano wprawdzie jako dobry początek, jednakże jako zupełnie jeszcze nieproporcyonalną do rozmiarów klęski spowodowanej przez ostatnie bezrobocie.

Wkońcu przyjęli zebrani jednomyślnie szereg odpowiednich rezolucyj.

— **Jubileusz sławnej ordynacyi.** Na zamku w Nieświeży obchodzone będzie 400-lecie posiadania przez książąt Radziwiłłów ordynacyi nieświeskiej. Na tę niezwykłą uroczystość mają zjechać się przedstawiciele arystokratycznych rodzin polskich ze wszystkich dzielnic. Młodzi książęta dokładają wszelkich starań, ażeby jubileusz wypadł jak najświetniej.

Historyk Jan Jakubowski opracowuje historyę Nieświeża i ordynacyi Radziwiłłowskiej na prośbę księżnej Jerzowej Radziwiłłowdj.

— **Towarzystwo rolnicze.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszych obrad walne zebranie Towarzystwa rolniczego przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu za rok ubiegły. Z działu hodowli bydła zdawał sprawę p. Mieczysław hr. Rey, z dalszych gałęzi hodowli prof. Nowak, z uprawy roślin i spraw oświatowych prof. Jendysz. Przy wszystkich działach postawiono szereg postulatów i rezolucyj, które przekazano Komitetowi. Przyjęto dalej z uznaniem sprawozdanie komisyi rewizyjnej z działalności Komitetu, przedsięwziętej skutecznie przezeń obrony interesów stanu rolniczego, krzewienie wiedzy zawodowej, oraz tworzenie organizacyj współdzielczych, poczem udzielono mu absolutoryum. Z referatu wiceprezesa Konopki przyjęto wniosek, że na przyszłość Towarzystwom rolniczym okręgowym przysługiwać będzie prawo wysyłania tylko po pięciu delegatów. Przekazano Komitetowi wniosek p. Antoniego Grabowskiego w sprawie połączenia się obu krajowych Towarzystw rolniczych z Towarzystwem Kółek rolniczych. Do Komitetu wybrano pp.: Franciszka Stefczyka, Adama hr. Stadnickiego, Jana Jarzynę, Jana Rzadzkę i Jana Kubika.

— **Wycieczka artystyczna.** Krakowskie Tow. im. Wita Stworza, organizuje zbiorową wycieczkę do Solnogrodu, Tyrolu i Bawaryi mającą na celu zapoznanie swych członków ze śpiżowemi i malarskiemi dziełami Stwosza. — Uczestnicy wycieczki zbiorą się dnia 8 maja w Salzburgu w Bahnhof Ischl o godz. 7 m. 30 rano, skąd o godz. 8 m. 5 odjeżdża wycieczka do S. Wolfgang. W powrotnej drodze stanie wycieczka w Salzburgn o 7 m. 35 wieczorem (ochotnicy, którzy zechcą zwiedzić Ischl, mogą wrócić o godz. 9 m. 55). Dnia 9 maja o godzinie 9 rano zebranie w Carolino Augusteum w Salzburgu przed ołtarzem Stwosza, zwiedzenie kościoła Franciszkanów, gdzie jest Madonna tegoż artysty, poczem o godz. 4 m. 40 po południu rusza wycieczka do Insbruku, gdzie stanie o godzinie 10 m. 20 wieczorem. Zapoznaniu się z dziełami Stwosza w kościele Dworskim i we Ferdinandeum poświęcony zostanie cały 10 maja, wieczorem tegoż dnia odjazd do Monachium pociągiem wyruszającym o godz. 8 m. 10 wieczorem. Dzień 11 maja zostanie przeznaczony na zwiedzenie Norymbergi, po obejrzeniu kościołów i germańskiego Muzeum, następuje rozwiązanie się wycieczki. Przewodnikami w tej podróży będą pp. Stanisław Lewandowski rzeźbiarz, Ludwik Stasiak malarz i Jan Tarczałowicz architekt, którzy oglądane dzieła będą objaśniać. Wszystkie wyżej wymienione pociągi pospieszne, mają także trzecią klasę. Uczestnicy z po za towarzystwa chętnie widziani, atoli towarzystwo nie podejmuje się żadnych agend kolejowych, ani ułatwień gospodarczych, pozostawiając uczestnikom w tych sprawach zupełną swobodę. Zgłoszenia należy przesyłać na ręce p. W. Prokesza, redaktora *Nowej Reformy* Kraków, Jagiellońska 10.

(△) **Zgubiono:** banknot 20 koronowy; pulares damski z kwotą przeszło 8 koron.

(△) **Znaleziono:** złoty zegarek damski.

(△) **Smierć wskutek uduszenia gazem.** Dziś rano w kuchni mieszkania kupca Händla przy ul. Sykstuskiej l. 49 znaleziono zwłoki 18-letniej służącej Katarzyny Kurylasównej. W kuchni czuć było woń gazu świetlnego, a kurek od kuchni gazowej był otwarty. Kurylasówna położyła się wczoraj około godziny 10 wieczorem spać i nie wiadomo, czy przez zapomnienie pozostawiła kurek otwarty, czy też naumyślnie napuściła gazu, aby w ten sposób odebrać sobie życie. Zwłoki jej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Rozprawy sądowe.** W drugiej kadencyi sądu przysięgłych odbędą się następujące rozprawy karne: Dnia 3 kwietnia przeciw Semkowi Kaszubie o zbrodnię rabunku. Dnia 4 kwietnia przeciw A. Łabenckiemu o obrazę czci. Dnia 5 kwietnia przeciw Janowi Susle o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Dnia 8 kwietnia przeciw Iwanowi Zadorożnemu o zbrodnię podpalenia. Dnia 9 kwietnia przeciw Jędrzejowi Wojukowi o zbrodnię zgwałcenia. Dnia 10 kwietnia przeciw Rudolfowi Götzlikowi o zbrodnię sprzeniewierzenia. Dnia 12 kwietnia przeciw Włodzimierzowi Baczyńskiemu o obrazę czci.

(△) **Zamierzone oszustwo.** Dziś w południe aresztowano w mieszkaniu przy ul. Snopkowskiej l. 33 Jana Kwaśnickiego, który zamierzał popełnić wielkie oszustwo przez sfałszowanie 5 książeczek galic. Kasy oszczędności i jednej książeczki miejskiej Kasy oszczędności. Na wszystkie książeczki włożył po 1 koronie, a pofałszował sumy na 62.312 kor., 40.507 kor.. 52.084 kor., 73.206 kor., 19.890 kor. i 20.000 kor. Książeczki te opiewały na nazwisko Zielińskiego, każda z innem imieniem. Książeczkę na 20.000 kor. wysłał do domu bankowego Urbana w Bernie z żądaniem zrealizowania jej. Nie udało się to i dziś policya wkroczyła. Kwaśnicki nie jest zupełnie zdrów na umyśle i dopuszczał się już kilkakrotnie podobnych oszustw.

(△) **Murzyn w lwowskiem więzieniu.** Sędzia śledczy wezwał wczoraj do przesłuchania Waltera Shawa, murzyna, występującego w „Casino de Paris“ i zatrzymał go w więzieniu wskutek obawy ucieczki. Shaw, jak donosiliśmy, miał minionego tygodnia zajście z kupcem Ozyaszem Szlamowiczem i ciężko zranił go brzytwą w szyję.

(△) **Kronika policyjna.** W kinoteatrze „Corso“ skradziono Rozali Schnapik z płaszcza, pozostawionego w garderobie, pulares w formie podkowy, zawierający kwotę przeszło 140 koron.

Złotnikowi Izraelowi Banderowi skradziono wczoraj wieczorem z mieszkania przy ul. Pod Dębem garderobę, lichtarze, srebrne i t. p.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Dąbska, żona kierownika kopalni nafty, w 38 r. życia; Zygmunt Weitz, poborca dochodów niestałych, w 70 r. życia; Łucya Wachnianinowa, wdowa po profesorze gimnazyalnym, w 52 r. życia; Wincenty Koszeliński, podurzędnik pocztowy, w 73 r. życia; Jan Stajura, zecer, w 34 r. życia;

w Nałęczowie, Tadeusz Dutkiewicz, inżynier, weteran z r. 1863.

— **Samobójstwo lotnika.** Jak donoszą pisma warszawskie w sobotę rano ze szkoły lotniczej, mieszczącej się w zabudowaniach dawnej „Awiaty“ na polu mokotowskim, poszybował jednopłat, który znalazłszy się na znacznej wysokości, skierował się wzdłuż ulicy Marszałkowskiej. Doleciawszy do alei Jerozolimskiej jednopłat zawrócił, i lecąc nad ul. Wielką w pobliżu ul. Kaliksta lotem planowym zaczął się opuszczać na pola wyścigowe. Minąwszy trybuny wyścigowe, z niewytłumaczonej dla osób obserwujących ten lot przyczyny, aeroplan z zawrotną szybkością spadł na ziemię z wysokości około 50 metrów.

Znajdujący się na aparacie porucznik oddziału lotniczego Perłowski poniósł śmierć na miejscu.

Nadbiegli, mimo protestu gospodarza toru wyścigowego i jego pomocnika, inni uczniowie szkoły lotniczej oraz mechanicy warstatów wojskowych, na miejscu katastrofy zastali stygnące już zwłoki, które odwieziono do trupiarni przy szpitalu wojskowym Ujazdowskim.

Wydelegowany przez władzę wojskową do opieczętowania mieszkania zmarłego porucznika jeden z jego kolegów, znalazł tam list Perłowskiego zapowiadający, że popełni samobójstwo.

Rozpaczliwy ten krok samobójca tłumaczy zdenerwowaniem i brakiem istotnego celu życia.

Kronika prowincyonalna.

§ Zakopanego. (Z okresu świątecznego. — Zawody narciarskie. — Zabawy i wieczorki. — Zimowy sezon drugi). Święta w Zakopanem przeszły wesoło, jakkolwiek śnieg zawiódł na całej linii, wyparty przez podmuchy wiosenne, które z zadziwiającą dokładnością pojawiły się zaraz po oficyalnem ogłoszeniu przybycia wiosny. Ze zmiany tej wszyscy byli radzi z wyjątkiem chyba narciarzy, którzy wcale licznie zjawili się na zapowiedziane zawody narciarskie i saneczkowe. Zawody te oczywiście — wskutek fatalnego terenu — wypadły blado, chociaż uczestnicy do ostatniej chwili nie tracili fantazyi. Dzień pierwszy zawodów udał się jeszcze jako tako, natomiast dzień drugi, silnie deszczowy, zniewolił współzawodniczących do zrezygnowania z szerokich planów i nadziei. Jako pierwsi zwycięzcy wyszli z zawodów narciarskich pp.: A. Pawłowski (bieg juniorów), Warmińska (bieg pań), Bednarski (b. główny), Ciułacz (b. górali) i „Norweg“. W biegu rozstawnym, który wypełnił dzień drugi, zwyciężyła drużyna lwowska K. T. N. (Kawecki, Łuszczyński i Worosz). Zawody saneczkowe odpadły zupełnie.

Publiczność — jak powiedzieliśmy — nie martwiła się wcale brakiem śniegu, owszem nawet przeciwnie, zadowoloną była wielce z dni wiosennych, które umożliwiły jej odbywanie wycieczek pieszych, bądź też słoneczne spacery bliższe.

Święcone w zakładzie dr. Chramca było liczne i gwarne. Doskonale bawiono się także w sanatoryum dr. Dłuskich na świątecznym raucie, którego program urozmaiciła p. Irena Solska wspólnie z zespołem teatru artystycznego. Wesoło wreszcie spędzono czas na wieczorze narciarskim w sali „Sportu“, oraz na podwieczorku strzeleckim w sali teatralnej „Morskiego Oka“.

Oczekiwany przez wszystkich drugi w tym roku sezon zimowy niestety zawiódł. Zawiniła kapryśna i zmienna aura. Właściciele pensyonatów jednak uskarżać się nie mogą, gdyż zjazd nowych gości na święta był liczny, a wielu z nich zachęconych piękną pogodą pozostanie w Zakopanem przez czas dłuższy.

(D. B-i).

§ Śmiertelny wypadek z bronią, Z Ropczyc piszą nam: W dniu 25 z. m. około godziny 4 po południu 12-letni Karol Kolbusz, syn Wojciecha, bawiąc się pistoletem przez nieostrożność zastrzelił bawiącego się z nim 11-letniego, Michała Kosińskiego.

§ Morderstwo. Dnia 21 z. m. zamordowany został — jak donoszą nam ze Strzyżowa — Marceli Kiełbasa, włościanin w Gwoźnicy górnej przez swego syna Stanisława, Powodem zbrodni miały być niesnaski z powodu długotetniego procesu.

§ Pożar tartaku w Truchanowie. Dnia 23 z. m. około godziny 2·45 po południu wybuchł prawdopodobnie wskutek podpalenia pożar w tartaku wodnym Braci Gartenbergów w Truchanowie, w powiecie skolskim. Ofiarą pożaru padło całe urządzenie tartakowe wraz z znajdującemi się tamże piłami (2 gatry), narzędziami i zapasami desek. Szkoda wyrządzona wynosi 17.000 kor., ubezpieczona zaś była na kwotę 12.000 kor.

Kronika zagraniczna.

* W Rzymie rozpoczęły się wczoraj rano uroczystości z powodu rocznicy wydania edyktu tolerancyjnego Konstantyna Wielkiego (w r. 313 po Chr.).

* Zgon milionera. W Rzymie umarł milioner Pierpont Morgan. Zwłoki przewiezione zostaną do Ameryki.

* Skazanie oszustów. Z Berlina donoszą; Bankierzy Kwiet i Gans oskarżeni o oszustwo na sumę półtora miliona marek skazani zostali pierwszy na 3 lata więzienia i 3000 marek grzywny, drugi na 5 lat i 5000 marek grzywny, Współobwinieni podróżujący kupcy skazani zostali na 6 miesięcy i 600 marek.

* Katastrofa kolejowa. Z Libawy donoszą; Na stacyi Murawiewo pociąg osobowy zderzył się onegdaj z towarowym. Siedmnaście osób odniosło rany.

* Wypadek w dokach bałtyckich. Z Petersburga donoszą: W dokach bałtyckich podczas budowy okrętu przewrócił się słup żelazny i spadł na kilku robotników. Dwóch z nich zostało zabitych, kilku ciężko zranionych.

* Z ostatnich szturmów na Adryanopol. Od północy i wschodu z łona szarzejącego w dali miasta strzelały w niebo dwa wielkie słupy ogniste, przy blasku których zarysowały się w całej wspaniałości kontury majestatycznego meczetu Selimlije, z jego okazałą kopułą, która jak wytworny fez okrywała obie kondygnacye biegnącej dokoła kolumnady, z jego strzelającymi od poziomu czterema wysmukłymi minaretami, których cztery górne piętra unosiły się strażnicami wysoko ponad kopułą i gubiły się w obłokach nieba. Wobec tego kolosu miasto całe wydawało się jakby mrowiskiem lepianek jakichś pigmejczyków, lub karawaną pielgrzymów, rzuconych do stóp świątyni Allacha.

Gdy rozwidniło się zupełnie, płomienie znikły, natomiast gęste kłęby dymu zawisły nad ową meczetową częścią Adryanopola, przerywane zwiewem wiatru, odsłaniając od czasu do czasu to ten, to ów minaret. Z napędzonych wiatrem chmur sypnął w końcu śnieg tak gęsty i rzęsisty, że rychło ukrył przed wzrokiem nietylko daleki Adryanopol, lecz i bliższe kolumny bułgarskie, które pod osłoną śniegu ruszyły znów do ataku próbować jeszcze raz szczęścia.

Pozabierały one z sobą worki, napełnione ziemią, aby niemi zasypywać doły wilcze, ale nim dotarły do nich, śnieg do tyla je przykrył, że niepodobna było zoryentować się w ich kierunku. Dopiero krzyki i jęki tych, którzy z pierwszych szeregów powpadali w sidła zdradzieckie, wskazywały ich pozycyę. Zaczęto pośpiesznie wyciągać rannych, a sąsiednie połacie zasypywać i po nich kroczyć dalej. Całą tę wyprawę chciano przeprowadzić w cichości i podpełznąć pod rezerwowe tureckie reduty, bezpośrednio przylegające do fortu. Ale krzyki i jęki zdradziły obecność maszerującej kolumny, którą też czujne zastępy tureckie powitały z fortu gęstym ogniem karabinowym.

Wówczas Bułgarzy, pozostawiwszy na placu kilkunastu rannych i trupów, rzucili się na bagnety ze zwykłym okrzykiem „ura“. Środek i prawe skrzydło pomknęły biegiem i już o kilkanaście kroków zniknęły z przed oczu w kurzawie śnieżnej; na lewo wszakże coś się zakotłowało, skłębiło, pluton się wstrzymał, a z głębi jego rozlegały się to szamotania, to odgłosy wołania, jakby wzywające do nawrotu. Co się stało? Z reduty tureckiej udało się wymknąć dwu żołnierzom tureckim, z których jeden był z pochodzenia Bułgarem, drugi Grekiem. Pełzali z boku chyłkiem i dowlekli się pod nogi owego plutonu z głuchem wołaniem: „Varda, varda!“ (baczność). Paru żołnierzy, natknąwszy się na nich, padło; myślano, że jakiś podstęp, pluton się wstrzymał, a oni zadyszani, jęli głośniej nawoływać biegnący środek do nawrotu, gdyż o kroków kilka jest linia tak zw. fugasów, czyli założonych pod ziemią min.

Ale było już za późno. Gwałtowny huk, a za nim wybuch kilku min, tak silnie wstrząsnął powietrzem, że żołnierze plutonu, wstrzymanego o jakie 10 kroków, popadali na ziemię; na linii zaś min istne piekło, w ślad bowiem za wybuchem gruchnęła w to samo miejsce salwa jedna, druga, trzecia karabinów tureckich z fortu, a niebawem rozległ się groźny okrzyk askeru młodotureckiego *Horrijet czok jasza!* i resztę ocalałych z pod min dwu kompanij bułgarskich dokłuły bagnety tureckie. Umknęło zaledwie kilkunastu ludzi, mocno zresztą pokaleczonych. Pluton, ocalały z drugiej kompanii, powrócił do okopów wraz z dwoma zbiegami, z których każdego z osobna brano na wypytki w obawie, czy nie są szpiegami. Po wstępnych indagacyach o sposobie ich wymknięcia, o sile załogi fortu Top-jołu, gdy się dowiedziano od nich, że dopiero przed dwoma dniami przysłano ich tam z koszar miejskich, zaczęto się wypytywać o stan miasta i szkody, tam zrządzone przez kartacze bułgarskie.

— *Nicz* — powiada Bułgar — żadnej szkody.

— Jakto żadnej?

— Ano, Szukri basza, to najmądrzejszy generał: kazał pozrywać bruk w całem mieście i polewać ziemię błotem, wszystkie więc bomby, kartacze i granaty bułgarskie toną w tem błocie i żadnej szkody nie zrządzają.

— To wy gałgany przyszliście tu ducha odbierać żołnierzom naszym! — krzyknął indagujący kapitan — dajcie no im po 24 rózeg.

Po rózgach Grek zaniemiał zupełnie, a Bułgar zaczął opowiadać, jak to w Adryanopolu brak mięsa i psy muszą zjadać, brak soli, brak nafty, którą zastępują psim tłuszczem itp.

— A to co innego; wziąć ich do jutra pod areszt i czata niech stanie przed ziemianką.

* Trzy nowe dzieła Rafaela. — Z Rzymu nadchodzi wiadomość dla świata artystycznego sensacyjna. Oto znany badacz dziejów sztuki, prof. Adolfo Venturi, odkrył w Perugii trzy wspaniałe malowidła Rafaela, a wśród nich wielki fresk monumentalny z czasów młodocianych genialnego artysty, będący jednym z najznakomitszych tworów sztuki włoskiej.

Prawdziwość wszystkich tych trzech malowideł nie ulega podobno najmniejszej wątpliwości.

Dzieła te przypisywano dotychczas Peruginiemu, ale prof. Venturi stwierdził z najzupełniejszą pewnością, że są pendzla Rafaela. Dwa z nich znajdują się w t. zw. Cambio, trzecie zaś w pinakotece perudżyjskiej. Jeden z fresków — pierwszy wogóle z namalowanych przez Rafaela — w drugiej, wielkiej lunecie sali Cambio, przedstawia tronującą wśród obłoków przepyszną postać „Fortitudo“, nie mającą nic wspólnego pod względem czystości rysunku i świeżości z ugrupowanemi u jej stóp, malowanemi przez Perugina, postaciami „mędrców i bohaterów“. Postać ta powstała w roku 1500, wyszła więc z pod pendzla Rafaela, gdy artysta liczył zaledwie lat 17.

Drugie odkrycie Venturiego tyczy się „Chrystusa w sarkofagu“, znajdującego się w pinakotece perudżyjskiej.

Trzecie wreszcie, odkryte przez profesora Venturego dzieło Rafaela, to monumentalny fresk „Proroków i sybill“ w sali posłuchań w Cambio. Tak błogosławiący Bóg Ojciec, jak również stojące w dolinie, pełne zachwytu postacie, a zwłaszcza Daniel, sybilla humejska i sybilla erytrejska, przypominają najwyraźniej postacie podobne w innych obrazach mistrza z Urbino.

Odkrycie trzech tych dzieł, a szczególnie ostatniego, uważane jest w Rzymie za tryumf włoskiej metody badania dzieł sztuki, rzucający całkiem nowe światło na działalność Rafaela i pozwalający z największą łatwością rozwiązać ciemne dotychczas zagadnienia w jego twórczości.

* Powódź w Ameryce. Położenie w okolicach dotkniętych powodzią poprawia się, gorsze natomiast jest w dolinie Ohio, zwłaszcza w Wirginii zachodniej i Kentucky. Także centra handlowe nad rzeką Ohio nawiedzone zostały powodzią.

W Huntington, w Wirginii 15.000 ludzi jest bez dachu. Szkoda wynosi milion dolarów. Domy stoją pod wodą pod II. piętro. W Cincinati sytuacya niezmieniona. Szkodę obliczają na 3 miliony dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Dla odmiany, po przedstawieniach o nastroju poważnym, uraczyła wczoraj dyrekcya teatru lwowskiego publiczność krotochwilą amerykańską, pełną nieprawdopodobieństw i sytuacyj ekscentrycznych. Czasami scena wyglądała jak arena cyrkowa, na której klowni popisują się swymi żartami niewybrednymi; dla wywołania efektu było i łóżko, do którego wciąż kłaść się musiała bohaterka, były i manekiny, mające udawać małe dzieci i cały szereg tym podobnych szczegółów, zebranych w celu wywołania śmiechu.

I rzeczywiście panowała w teatrze wesołość bez przerwy; śmieli się widzowie, śmieli się artyści. Czy to jednak zasługa autorki, pani Małgorzaty Mayo, która napisała tę krotochwilę p. t. „To moje dziecko“? Zaprzeczyć nie można, że Amerykanka wzięła rekord w nagromadzeniu nieprawdopodobieństw śmiesznych, lecz bez brawurowej gry cała groteska stałaby się wprost nudną. O treść — lepiej nie pytać; kto chce się śmiać, niech idzie na przedstawienie.

Wyśmienita czwórka artystów — a mianowicie panie Trapszo i Jankowska i panowie Nowacki i Dobrzański — grała tak, że same ręce składały się do oklasku. Dzięki im krotochwila ma zapewnione powodzenie na scenie lwowskiej — przecież o to tylko chodziło dyrekcyi teatru.

W Akademii Umiejętności odbyło się posiedzenie Komisyi fizyograficznej, którego głównym przedmiotem były sprawozdania za rok 1912 i program prac na rok 1913.

Z wydawnictw Komisyi pojawiły się w r. u.: 46 tom Sprawozdań, zawierający materyały do fizyografii kraju i część I. 22 zeszytu Atlasu geologicznego Galicyi z mapami: Halicz-Kałusz, Komarno-Rudki, Żydaczów-Stryj. Wydrukowano mapy geologiczne: Tatry, Nowy Targ-Zakopane, Szczawnica; druk tekstu do tych map rozpocznie się wkrótce. — Sekcya meteorologiczna Komisyi otrzymywała spostrzeżenia z 19 własnych stacyj i ze stacyi Towarzystwa tatrzańskiego w Zakopanem.

Z polecenia Sekcyi geologicznej zajęci byli badaniami pp.: W. Goetel nad retem i dolnym liasem w Tatrach, prof. Jarosz nad wapieniem węglowym krakowskim, S. Weigner nad zjawiskami krasowemi w krakowskiem, B. Wirgilew nad formacyą kredową w Tatrach; p. S. Małkowski studyował wydmy w Galicyi i innych częściach Polski; tenże wraz z dr. B. Rydzewskim zebrał dla muzeum fizyograficznego skamieliny jurajskie w Popielanach i Łukowie na Żmudzi. Rozpoczęto studya celem nowego wydania mapy geologicznej W. Ks. Krakowskiego, której pierwsze wydanie w Atlasie geologicznym zostało w zupełności wyczerpane. W pracy tej wzięli udział pp.: prof. J. Jarosz, dr. Kuźniar, dr. J. Smoleński, S. Weigner i dr. K. Wójcik; równocześnie odbywały się dalsze badania produktywnego karbonu krakowskiego pod kierunkiem prof. dr. J. Grzybowskiego, umożebnione osobną subwencyą udzieloną przez W. Wydział krajowy. — W Sekcyi zoologicznej badali pp. A. Lityński i S. Minkiewicz faunę jezior tatrzańskich, dr. L. Sitowski faunę ssawców i ptaków Pienin, prof. J. Bayger gady i płazy Polski. — W Sekcyi botanicznej czynni byli: pp. W. Augustynowicz (porosty tatrzańskie), dr. W. Szafer (flora kwiatowa puszczy sandomierskiej), p. T. Wilczyński (grzyby gnojowe okolic Lwowa), dr. J. Wołoszyńska (grupa wieciowców Peridineae), p. A. Żmuda (rośliny kwiatowe okolic Krakowa i Tatr, flora jaskiniowa w Tatrach). — Do muzeum fizyograficznego i biblioteki przybyły m. i. dary złożone przez Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, Ekonomat m. Krakowa, pp. M. Drewkę, Wł. Dziakiewicza, dr. H. Dziedzickiego w Warszawie, prof. dr. J. Grzybowskiego, ks. Jurskiego w Popielanach, prof. dr. M. Kowalewskiego w Dublanach, dr. B. Kropaczka, J. Paczowskiego w Chersonie, J. Popka, prof. dr. E. Romera we Lwowie, prof. dr. W. Rotherta, F. Schillego w Podhorcach, S. Stobieckiego, Świątkowskiego w Rachinie, S. Tychoniewicza w Stryju, F. Vetulaniego, A. Wróblewskiego w Kołomyi, dr. H. Zapałowicza we Lwowie i A. Żmudę.

W programie prac na r. 1913 mieszczą się, oprócz dalszych studyów geologiczno-kartograficznych w W. Ks. Krakowskiem, badania paleontologiczne wapienia węglowego w krakowskiem i kredy w Tatrach, petrograficzne w Tatrach, studya geologiczne w dyluwium krakowskiem i w obszarze od Rzeszowa po Duklę, badania gadów i płazów oraz fauny wodnej w Tatrach, małżoraczków w Galicyi, motyli, obleńców i wijów w okolicach Krakowa, badania florystyczne źródeł Podkarpacia, jaskiń tatrzańskich, flory kwiatowej w Puszczy sandomierskiej i na Podkarpaciu zachodniem.

Przewodniczącym Komisyi na r. 1913 wybrano prof. dr. E. Godlewskiego; w skład Zarządu Komisyi weszli oprócz przewodniczącego, pp. prof. dr. J. Morozewicz, prof. dr. M. Raciborski, prof. dr. M. Rudzki i sekretarz Komisyi W. Kulczyński.

„Pamiętnika Literackiego“, organu Tow. lit. im. A. Mickiewicza we Lwowie, pod redakcyą prof. dr. Wiktora Hahza, wyszedł zeszyt pierwszy za r. b. Z bogatej jego treści wymieniamy rozprawę prof. Bruchnalskiego: „Wizya Krasińskiego“. — M. Landaua: „O Wizerunku M. Reja. — M. Petera: „O Daphnidzie Twardowskiego“. — F. Krčeka: „O Horsztyńskim Słowackiego“. — S. Schneidera: „O wierszowanej przeróbce Geniusz ducha“. — A. M. Kurpiela: „Nieznane utwory Niemcewicza“. — W. Hahna: „Zapiski bibliograficzne“, nadto szereg ciekawych recenzyj pióra A. Brücknera, W. Hahna, K. Wojciechowskiego, A. Fischera i innych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 1 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Grigri“, operetka w trzech aktach Bolten-Bockersa i Henriot Chancola, muzyka Pawła Linckego. Abonament Nr. 33. — We środę, 2 kwietnia „Grigri“, operetka, P. Linckego. — We czwartek, 3 kwietnia „Grigri“, operetka, P, Linckego. — W piątek, 4 kwietnia „To moje dziecko“, napisała M. Mayo, tłumaczył M. Sachorowski. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, Szekspira. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka, P. Linckego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, 2 kwietnia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“ Część II. „Złote więzy“, dramat napisał Lucyan Rydel. — Czwartek, 3, „Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat napisał Lucyan Rydel. — Piątek, 4, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Sobota, 5, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a, przekład H. d'Abancourt de Franquenville. (Pierwszy występ Ireny Solskiej). — Niedziela, 6, o godz. 3·30 po południu „Szpieg“, sztuka Henryka Kistemaeckersa; o godz. 7·30 wieczorem „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk. (Drugi występ Ireny Solskiej). — Poniedziałek, 7, o godzinie 7·30 wieczorem „Taniec czynowników“, komedya Leona Birińskiego.

Przegląd prasy.

Słowo Polskie z dnia 31 marca b. r. w artykule p. t. „W świetle cyfr“ zaznacza, że jeżeli Rusini pragną, aby za podstawę przy rokowaniach o sejmową reformę wyborczą brać stosunki narodowościowe, to w poszczególnych kuryach liczba przyznanych im mandatów jest za wysoka. I tak w kuryi większej własności, na 45 mandatów przyznano im jeden, jakkolwiek poza własnością tabularną t. zw. martwej ręki grecko-katolickiej, obejmującą 37.000 ha. ziemi, w całej wschodniej Galicyi jest tylko 19 właścicieli tabularnych grecko-katolickich, opłacających razem tylko $^1/_2$ proc. a podatków, a posiadających łącznie tylko $^2/_5$ proc. ogółu ziemi.

W miastach, gdzie projekt blokowy przyznaje Rusinom razem 8 mandatów, a to 5 na 44 w kuryi miejskiej, a 3 na 12 w kuryi powszechnej, Rusini zdaniem *Słowa Polskiego* faktycznie nigdzie nie przedstawiają takiej siły liczebnej, aby można było utworzyć osobny okręg, bo ludność ruska na 780.000 wynosi tam tylko 62.000 czyli 8 prc., a podatków opłaca ogółem tylko $3^2/_5$ proc., wobec czego średnio należećby się powinno Rusinom nie 8, lecz tylko 2 mandaty.

W kuryi wiejskiej, w której na 107 posłów średniej i wiejskiej własności Rusinom przyznano 49 mandatów, ludność ruska stanowi $43^7/_{10}$ prc., ponieważ zaś w całym kraju Polacy w tej kuryi płacą podatków bezpośrednich $61^1/_{10}$ prc., a Rusini tylko $38^1/_{10}$ prc., przeto uwydatnia się w tem, zdaniem *Słowa Polskiego* krzywda chłopa polskiego tem większa, że i liczebnie i siłą podatkową góruje on nad ruskim.

Ujemną wreszcie dla Polaków stroną kompromisowej reformy wyborczej jest zdaniem *Słowa Polskiego* i ta okoliczność, że ustawowo oznaczono liczbę mandatów ruskich, które Rusini otrzymać muszą, podczas gdy w liczbę mandatów polskich wcielono także te mandaty, które żywioły obce na nas zdobyć mogą.

Czas z dnia 31 marca b. r. w artykule p. t. „Koło sejmowe“ daje wyraz zadowoleniu, że Koło sejmowe, uważane zawsze w sprawach narodowych za najwyższą instancyę, zwołano przed obradami komisyi reformy wyborczej, która będzie mogła po werdykcie Koła sejmowego przystąpić do pracy ze spokojem. Zaznaczając w dalszym ciągu, że uchwały Koła sejmowego uważane były dotychczas za decydującą wskazówkę, *Czas* wyraża przekonanie, że tradycya, na której opiera się ta instytucya i która daje jej siłę, utrzymana zostanie w całej pełni.

Nowa Reforma z dnia 31 marca b. r. w artykule p. t.: „Wielkie zadanie Koła sejmowego“, zaznacza z okazyi zapowiedzianego na środę zebrania się we Lwowie Koła sejmowego, że celem tego zebrania będzie wypowiedzenie się Koła sejmowego w sprawie reformy wyborczej i że Koło będzie musiało obradować i postanawiać z tą świadomością, że w grze jest tutaj nietylko wielka sprawa narodowa i krajowa, ale także *prestige* i autorytet moralny Koła, który mierzyć się może tylko zdolnością tej władzy do utrzymywania w ryzach dyscypliny narodowej wszystkich egoistycznych, niedostatecznie uobywatelonych, a nierzadko wręcz anarchicznych żywiołów.

W dalszym ciągu zaznacza *N. Reforma*, że Koło sejmowe było dotąd najwyższą naszą instancyą polityczną, a powagi jej używały i nadużywały nieraz rozmaite żywioły polityczne, odwołując się, jak to n. p. uczynili wszechpolacy w sprawie Uniwersytetu ruskiego, do jego powagi. Otóż zdaniem *N. Reformy* w środę właśnie nadejdzie moment, w którym narodowi demokraci i ich sojusznicy znajdą doskonałą sposobność do uchylenia czoła przed autorytetem Koła sejmowego. *N. Reforma* ubolewa, że Koło sejmowe teraz dopiero postanowiło się zebrać, tem konieczniej jednakże — jej zdaniem — musi się teraz wypowiedzieć z tą energią i powagą, jakiej wymaga wielka sprawa i doniosłość chwili. Ogromna większość narodu polskiego rozumie jasno — zdaniem tego organu — że jedynem wyjściem na drogę normalnego życia i rozwoju jest reforma wyborcza, bez której nasze stanowisko polityczne w kraju i Państwie będzie zachwiane, a w kraju zagnieździ się anarchia.

N. Reforma kończy apelem do Koła sejmowego, aby zdobyło się na energię i podniosło głos silny i twardy, bo „periculum in mora“.

Diło z dnia 31 marca b. r. w artykule p. t. „Nowa konferencya“ pisze z okazyi doniesienia *N. Fr. Presse* o mających się odbyć w Wiedniu dalszych konferencyach przywódców partyjnych w sprawie reformy wyborczej, że przedmiotem tych konferencyj mają być zmiany, jakie według *N. Fr. Presse* referent projektu reformy wyborczej, hr. Badeni, miał poczynić w tym projekcie. Jedna z tych zmian — zdaniem *Diła* — odnosi się tylko do wewnętrznego stosunku stronnictw polskich między sobą, druga natomiast dotyczy jednej z najważniejszych kwestyj polsko-ukraińskiego kompromisu, mianowicie referent odstępuje od tego postanowienia kompromisowego, na podstawie którego ukraińscy posłowie samodzielnie i niezależnie od reszty Sejmu mieliby wybierać ukraińskich członków Wydziału krajowego, komisyj sejmowych i delegatów Sejmu do instytucyj krajowych. Otóż, zdaniem *Diła*, byłoby to złamaniem jednej z naczelnych zasad zawartego kompromisu, na takie zaś postępowanie jest jedna tylko odpowiedź, że w tej sprawie niema dla Rusinów żadnych nowych konferencyj, bo albo kompromis obustronnie lojalnie zostanie dotrzymany, albo też reprezentacya ruska ze złamania kompromisu wyciągnie wszelkie możliwe konsekwencye.

Odnośnie do doniesienia *Neue Freie Presse*, jakoby w kołach polskich ze względu na wyłaniające się trudności przemyśliwano nad odroczeniem całej sprawy reformy wyborczej do jesieni, *Diło* przestrzega Polaków, że znaczyłoby to *eo ipso* odłożenie wszystkich spraw, które Sejm miał teraz załatwić, i że pierwsza próba takiego sfinalizowania polsko-ruskiego kompromisu spotkaćby się musiała z odpowiedzią taką, na jaką zasługuje strona wiarołomna. *Diło* zaznacza w dalszym ciągu, że następstwem odroczenia Sejmu byłoby odłożenie także wszystkich konieczności państwowych w parlamencie, zwłaszcza zaś reformy finansowej.

Na wypadek, jeżeli Polacy nie mogliby się pogodzić między sobą, *Diło* uważa rozwiązanie Sejmu i nowe wybory za jedyne wyjście z położenia, gdyż dalszych ustępstw Rusini robić nie mogą, mogą oni raczej tylko powiększyć swoje żądania i powrócić do stanowiska zajmowanego w samym początku rokowań o reformę wyborczą.

2)

LEON PINIŃSKI.

Muzyka jako czynnik kultury.

(Odczyt wygłoszony dnia 7 marca we Lwowie na zaproszenie Towarzystwa muzycznego).

(Ciąg dalszy).

Jaką była w istocie muzyka świata starożytnego a w szczególności muzyka Greków, jakie na słuchaczach bezpośrednie mogła robić wrażenie, o tem wiadomości dokładnych nam brak. Ogólną, choć może nie ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną, jest supozycya, iż znano śpiew wyłącznie tylko jednotonowy, a więc w chórach tylko *uni sono*, i że nie zastosowywano wcale harmonii instrumentalnej. Jeżeli to jest w istocie prawdą, w takim razie zadowalano się muzyką stosunkowo nader ubogą.

Wielce interesującym jest faktem, że zapisywanie, notowanie pewne melodyi było niezawodnie już wówczas znane, choć mało rozpowszechnione. Nowocześni archeologowie muzyczni utrzymują z całą stanowczością, że im się nawet udało odszyfrować muzykalnie pewne zapiski muzyki greckiej. Znany jest w szczególności, rzekomo odszyfrowany hymn Pindara z r. 522 przed Chr.

Nie będąc sam archeologiem muzycznym nie umiem ocenić należycie słuszności argumentów przytaczanych na udowodnienie tego niewątpliwie dla historyi muzyki wielce ważnego faktu. Co pewna wszakże, to, że hymn ów jest muzykalnie tak mało interesujący i w melodyę ubogi, iż daje on nader słabe i mdłe tylko wyobrażenie o muzyce greckiej. Dlatego wolę już być sceptykiem i wątpić w słuszność podawanych przez archeologów dowodów a zachować wskutek tego iluzyę, że muzyka starożytna przecież była bogatszą, aniżeli na podstawie tej próbki należałoby sądzić.

Obok świadectw o muzyce klasycznej Grecyi najwięcej nas może zainteresować rola, którą odgrywa muzyka u drugiego narodu starożytności wywierającego ważny wpływ na podstawy późniejszej światowej kultury t. j. u narodu hebrajskiego. Liczne ustępy Starego Testamentu stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że u hebrajczyków, z dawien dawna wielce muzykalnych, sztuka muzyki w sprawach religijnego kultu pierwszorzędne miała znaczenie. Niewątpliwie też w śpiewach religijnych hebrajskich musiało się przechować w drodze tradycyi bardzo wiele muzykalnych motywów z odwiecznych czasów. Prawdopodobną, choć nie dającą się historycznie stwierdzić, hipotezą jest, że tu mamy przed sobą może najdawniejsze ze znanych pomników muzyki w ogóle.

Wzmianki w Biblii wspominają nam o tem często, że tak wokalna jak i instrumentalna muzyka uświetniała z reguły wszelkie ceremonie i uroczystości religijne u żydów a pochody muzyczne ze śpiewem, dźwiękiem rozmaitych instrumentów i tańcem należały do ulubionych wydarzeń.

Szczególnie po wzniesieniu świątyni Salomona i uposażeniu jej także w bogaty inwentarz przyborów muzycznych, odbywały się tamże z kultem połączone nader wspaniałe produkcye. Przypuścić nawet można, że lubowano się w produkcyach wielce głośnych i hałaśliwych. Jako przykład niech służy, że II. Księga Kronik opisując wniesienie Arki przymierza do świątyni wspomina, że obok licznych śpiewaków i muzyków grających na arfach i cymbałach nie mniej jak stu dwudziestu kapłanów trąbiło na trąbach a wszystko to tworzyło „jakby jeden dźwięk sławiący Pana". Wyznaję, że muzyczny ten efekt nie łatwo sobie wyobrazić.

Na szczególną wzmiankę zasługują nadto dwa fakta wspomniane w Biblii a świadczące dowodnie, jak wielki, cudowny nawet wpływ przywiązywano do kunsztu muzyki. Jednym jest znana historya Saula i Dawida. Ten ostatni jest, jak się zdaje, jedynym w dziejach przykładem męża, który zdolnościom swym muzykalnym zawdzięcza późniejszą świetną karyerę polityczną.

Wzmianka o tej tak popularnej historyi znajduje się w I. księdze Samuela:

Jehowa, rozgniewany na Żydów za to, że wymordowawszy, stosownie do jego życzenia, wszystkich Amalekitów, bydło, zamiast je także wytępić, woleli zagrabić tylko, odstąpił króla Saula i zesłał nań opętanie przez złego ducha. By ulgę przynieść nieszczęsnemu Saulowi szukano wtedy kogoś, któryby mu mógł przygrywać na instrumencie muzycznym i znaleziono Dawida, mistrza w sztuce grania na arfie. A gdy Dawid grywał obłąkanemu królowi, wtedy zły duch, który opętał Saula, opuszczał go.

O drugiem ciekawem wydarzeniu jest wzmianka w II. księdze Królów: Gdy po uleceniu proroka Eliasza na ognistym wozie do nieba, uczeń jego Elizeusz sam pozostaje, wtedy szukając natchnienia bożego, wzywa piewcę, aby mu przegrywał. I wtedy to łaska Jehowy wstąpiła w Elizeusza i zaczął robić cuda i prorokować. Wprawdzie w dalszym toku Elizeusz prorokuje i robi cuda, rzekłbym do znudzenia prawie i to już bez pomocy muzyki, lecz jest to wielce ciekawym faktem, że początek jego proroczej karyery jest związany w ten sposób z naszą sztuką.

U Rzymian, którzy, podobnie jak inne szuki piękne, przejęli też muzykę od Greków, nie znać w sztuce tej w stosunku do muzyki greckiej znacznego postępu. Charakter muzyki pozostał, jak się zdaje, niezbyt zmieniony, podobnie też i jej zastosowanie. Dowodów wielkiego lubowania się w muzyce mamy jednak bardzo wiele u Rzymian, szczególnie w epoce cesarstwa, kiedy u warstw majętnych rozwija się w życiu prywatnem nietylko postęp kulturalny, lecz i ogromny przepych, zarazem zaś objawia osłabienie hartu i wojowniczości. Rozmiłowano się wtedy głównie w publicznych produkcyach muzycznych a wiemy, że sam cesarz Nero produkował się publicznie razem z muzykami i histryonami z zawodu.

Zastosowanie muzyki spotykamy przy obchodach uroczystych i religijnych a w szczególności pochodach tryumfalnych, znaną też jest muzyka zagrzewająca do boju i muzyki wojskowe złączone z legionami. Najczęściej wszakże pojawia się muzyka przy ucztach i teatralnych produkcyach. Rozmiłowanie się w muzyce było w Rzymie w każdym razie tak wielkie, że późniejsza muzykalność Włochów chrześciańskich nie przedstawia nam się jako pewien nowy objaw na ziemi italskiej. Mimo, że tradycye tej muzyki nie wiążą się z pogańskim Rzymem, to jednak Włosi w zamiłowaniu do muzyki są nieodrodnymi potomkami dawnych Rzymian.

Wspaniały późniejszy rozwój muzyki jest przedewszystkiem dziełem chrześciaństwa. Nowy Testament jednak i pierwsze historyczne źródła chrześciańskie nie zajmują się naszą sztuką. Na wzmiankę zasługuje chyba tylko zagadkowa księga Apokalipsy z groźnemi swemi widzeniami, w której po raz pierwszy spotykamy w obrazach nadludzkiego świata współdziałanie muzyki i dźwięków, tak częste później w obrazach tworzonych przez chrześciańskich pisarzy. W księdze Apokalipsy grono starców, symbolizujących „wybranych", śpiewem i dźwiękami arf wielbi Baranka bożego, zaś groźne trąby Archaniołów zapowiadają gniew Boży i wynikłe zeń nadludzkie, straszne wydarzenia.

Zasady religii chrzeciańskiej były w tak zupełnej sprzeczności z zapatrywaniami świata pogańskiego, że jak co do innych sztuk, tak też i co do muzyki, zerwano zupełnie z tradycyami pogańskiemi i stworzono muzykę nową, która się stała źródłem późniejszej sztuki europejskiej. Kolebką jej jest, podobnie jak wszelkich innych sztuk nowszej doby, ziemia italska.

Narody pogańskie bardziej północnych krajów Europy jak Germanie, Gallowie, Brytyjscy Celtowie a także i Słowiańskie szczepy miały wprawdzie swą rodzimą muzykę tak religijną jak i ludową, swych bardów i piewców kapłańskich, o czem częsta wzmianka u rozmaitych historyków łacińskich, lecz muzyka ta znika wobec rozszerzania się chrześciaństwa. Na pieśń gminną musiała ona oddziałać niezawodnie, w jakim jednak stopniu, to trudno sprawdzić. Pieśń kościelna chrześciańska natomiast, która dominuje później i staje się głównym muzykalnym elementem u narodów wieków średnich, niezaprzeczenie włoskiego jest pochodzenia, tak jak kult chrześciański ludów Europy wogóle.

Charakter religii chrześciańskiej wielce wpłynął na rozbudzenie rozmiłowania się w muzyce. Był on wręcz odmienny od pogańskiej religii Grecyi i Rzymu. W tej ostatniej uwydatnia się przedewszystkiem kult piękności, siły i potęgi fizycznej a zgodnie z tem łączy się z religią i mitologią pogańską sztuka gloryfikująca do ideału piękność i siłę cielesną, jak to najświetniej widzimy w rzeźbie greckiej.

Chrześciaństwo natomiast wymaga zaparcia się zmysłów, sławienie piękności i powabu ciała uważa za grzech, usunęło tedy piękne postacie świata pogańskiego z kultu. Lecz artystyczna natura italskiego ludu wymagała i w nowej religii udziału sztuki i piękna, znaleziono więc ten element w sztuce muzyki, która umie wyrażać podniosłe nastroje duszy i uczucia bez obrazów zmysłowych. W opozycyi do świata pogańskiego usunięto, na razie przynajmniej, zmysłowe przedstawianie bóstwa z kultu i zastąpiono je raczej symbolami, natomiast wprowadzono w o wiele bardziej integralnej z kultem spójni, aniżeli to było w pogaństwie, muzykę i śpiew i złączono je bezpośrednio z modłami.

Niewątpliwie już podziemia katakumb rozbrzmiewały od śpiewanych modłów wiernych, skoro zaś z państwowem uznaniem chrześcian zaczęto stawiać przestronne, a wkrótce nawet monumentalne kościoły, śpiew, a następnie, już od VIII. wieku, organy stają się integralną częścią nabożeństw.

Ta też włoska muzyka kościelna daje nam najdawniejsze znane pomniki muzykalne wogóle. Spiew antyfonowy, strofy śpiewane na przemian, istniał już w IV. wieku w Kościele, niektóre zaś z tych śpiewów przypisywane są, nie wchodzę w to, czy słusznie, jeszcze wielkiemu Ojcu Kościoła, biskupowi medyolańskiemu świętemu Ambrożemu. W każdym razie można uważać za pewne, iż niektóre z antyfonowych śpiewów, które utrzymały się do naszych czasów, sięgają epoki Papieża Grzegorza Wielkiego, a więc końca VI. wieku i podług niego nazywane bywają śpiewami Gregoriańskimi. Są one niezbyt melodyjne i nie mają oczywiście, nieznanego jeszcze wówczas, podziału na takty, lecz wykonane pięknie mogą robić poważne i podniosłe religijne wrażenie. W nich mamy początek wszystkich późniejszych śpiewów choralnych, stanowiących tak potężny urok chrześciańskiego kultu.

Nie zapomnę nigdy znamiennej uwagi, którą kiedyś usłyszałem we Włoszech, w Weronie, w sławnym kościele patrona tegoż miasta św. Zenona, z ust sympatycznego starego, gadatliwego „custoda", który mi tam robił honory i z właściwym Włochom, a tak miłym patryotyzmem lokalnym sławił czyny swego ukochanego świętego. Rzekł on mi wtedy te słowa: „*S. Zeno ha convertito tutti i pagani di Verona alla fede cristiana per la sua* amabilità."

O ile to jest historycznie prawdziwem co do samego św. Zenona, tego oczywiście nie wiem, ale co jest pewnem, to, że włoska *amabilità* ogromną odegrała rolę w propagandzie chrześciaństwa wogóle. Obdarzeni zadziwiającą fantazyą, wymową ujmującą i świetnym zmysłem artystycznym, umieli mieszkańcy Italii otoczyć kult chrześciański pociągającym powabem i przez to niepomiernie przyczynić się do rozszerzenia nowej wiary a zarazem i kultury włoskiej na inne kraje i narody. Że muzyka w tem największą odegrała rolę, że ona była jednym z najpotężniejszych wdzięków zachodniego kultu, to niewątpliwe.

Z nią razem ręka w rękę idzie sztuka stawiania i zdobienia kościołów, która z wzmocnieniem się ekonomicznem i politycznem narodów, doprowadza do owych przepysznych gmachów, powstających dla zebrań religijnych, obrzędów, śpiewów i produkcyj muzycznych. Bez potężnego bodźca muzyki kościelnej nie byłoby zapewne owych przepysznych gmachów o wspaniałych sklepieniach, przeznaczonych dla ofiar i modłów. W powstaniu katedr średniowiecznych, budzących podziw po wsze czasy, śpiewana modlitwa i rozdźwięk organów były jednym z najpotężniejszych czynników.

Jaką była owa kościelna muzyka średniowieczna, która takie działała cuda, o tem nie wiemy dokładnie, pomników bowiem stosunkowo dochowało się szczupło i dają one o niej dość urywkowe i niedostateczne wyobrażenie. Że jednak istotnie działała cuda, o tem wiemy z innych źródeł. Z literatury i innych sztuk możemy dopiero ocenić jak bliski i ścisły związek zachodził między włosko-chrześciańskiemi zapatrywaniami religijnemi a czarem mowy tonów. Lepiej niż dochowane pomniki muzyczne wskazuje nam literatura włoska i sztuki plastyczne, czem była muzyka dla Włochów w średnich wiekach i początkach renesansu w ich życiu religijnem.

Szczególnie malarstwo religijne włoskie jest wspaniałem świadectwem roli, którą w religii wyznaczyli Włosi muzyce. Religijne sceny z czasów epoki bizantyńskiej, tego głębokiego upadku artyzmu, przedstawiają się nam jako sztuka nietylko martwa, ale i niema zarazem. Pojawiają się już tu na ścianach kościołów w mozaikowych obrazach przedstawiających Chrystusa i Maryę także postacie aniołów. Są to jednak zawsze ponure, groźne, sztywne i nieruchome figury, jak gdyby stróże, broniący zbliżenia i przystępu do świętości i majestatu.

Co za przeobrażenie dokonywa się jednak w późniejszej epoce sztuki gotyckiej, a szczególnie we wczesnym renesansie! Owa eskorta Jezusa i Maryi zaczyna się pod wpływem włoskiego żywszego ducha i bujnej artystycznej wyobraźni ożywiać i rozweselać. Groźne postacie stróżów-aniołów przemieniają się w miłą dziatwę, pragnącą zabawić i rozweselić Dziewicę-matkę i Jej Dziecinę i przypodobać się im. W ten to sposób powstają owe zachwycające chóry aniołków, bądź dzieci, bądź młodzieniaszków, których głównem zadaniem zdaje się być muzyka i śpiew. Wszystkie instrumenta muzyczne pojawiają się też w rękach tej kapeli niebiańskiej, a więc: niedawno wprowadzona w użycie czarodziejska wiola, wszelkie rodzaje arf, lutni, fletów i trąb, niebo całe rozbrzmiewa od śpiewu i tonów.

Przypomnijmy sobie tylko owe słodkie, urocze widzenia niebiańskie Fra Angelica, zachwycające glorye Botticellego lub prześliczne aniołki muzykujące na obrazach Belliniego lub Carpaccia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął w niedzielę o godzinie 10 przed południem P. Prezydenta Ministrów hr. Stürghka, a wczoraj o godzinie 10 minut 45 P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na osobnych posłuchaniach.

* Komisya parlamentarna prawicy sejmowej zwołana została na środę, 2 kwietnia, godzinę 9 rano przed posiedzeniem sejmowem.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa reformy wyborczej sejmowej.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold odbył wczoraj konferencyę z P. Prezydentem Ministrów.

= Z Berlina donoszą: Równocześnie z podwyższeniem stanu pokojowego armii będzie także zwiększony skarb wojenny państwowy o kwotę 120 milionów.

= Komisya Dumy rossyjskiej przyjęła wczoraj projekt ustawy w sprawie zmian personalnych w ministerstwie spraw zagranicznych, przyczem wyraziła w zaproponowanej dla plenum rezolucyi życzenie i nadzieję, że po reorganizacyi ministerstwa interesy rossyjskich poddanych zagranicą doznają lepszej i skuteczniejszej ochrony.

= Wiadomości nadchodzące do Petersburga z Dalekiego Wschodu o zawarciu sojuszu Chin z Japonią przeciwko Rossyi nie sprawiają żadnego wrażenia, albowiem wedle zdania sfer rządowych rossyjskich stan Chin jest tego rodzaju pod względem wojskowym i finansowym, że Chiny nie mogą prowadzić wojny. Co do Japonii, to w kołach rossyjskich twierdzą powszechnie, że Japonia również nie jest do wojny przygotowana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 kwietnia. Ks. Biskup Sapieha rozpocznie d. 3 b. m. wizytacyę parafij krakowskich. Rozpocznie je od katedry krakowskiej.

Kraków, 1 kwietnia. Dziś odbyła się rozprawa o szpiegostwo wojskowe przeciw Piotrowi Pawłowi Wróblewskiemu, lat 53, z Kalisza. Sąd skazał go na rok więzienia, a wliczył mu do kary areszt śledczy.

Wiedeń, 1 kwietnia. Najj. Pan nadał rzym. kat. proboszczowi w Łańcucie, Emilowi Zaudererowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował przydzielonego do służby w Trybunale sądowym i kasacyjnym sędziego z okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie z tytułem i charakterem sędziego powiatowego, Włodzimierza Jabłońskiego, sekretarzem Rady Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Wiedeń, 1 kwietnia. Na posiedzeniu rady zawiadowczej Austryackiego Lloyda przedłożono zamknięcie rachunków za 1912, z którego wynika, ze dochód *brutto* wynosi 10,773.439 koron, czysty zysk 2,581.753 koron. Generalnemu zgromadzeniu zaproponowana będzie dywidenda 7 prc. Wedle statutu rządowi będzie przekazana suma 284.584 koron.

Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Senat rządzący, jako sąd najwyższej instancyi, rozważał sprawę wyroku w sprawie hr. Ronikiera, wydanego przez Izbę sądową warszawską. Wyrok ten zaskarżyły wszystkie strony: prokurator, powodowie cywilni, obrońcy Ronikiera i Feliksa Zawadzkiego. Senat wyrok uchylił i polecił tej samej Izbie sądowej przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Mińsk, 1 kwietnia. (Tel. pr.) W okolicy Bobrujska srożyła się burza z silnymi piorunami.

Petersburg, 1 kwietnia (P. A.) Bułgarski generał Dimitrijew wyjechał ztąd wczoraj wieczorem. Na dworcu żegnały go różne osobistości, a liczna publiczność i studenci zgotowali mu wielką owacyę.

Na Bałkanach.

Sofia, 1 kwietnia. Odpowiedź państw bałkańskich na propozycyę mocarstw dziś ma być doręczona.

Sofia, 1 kwietnia. Agencya bułgarska telegraficzna stwierdza, że wiadomości ze źródła serbskiego o operacyach, które poprzedziły upadek Adryanopola i o tem, w jakich okolicznościach wzięto do niewoli Szukriego baszę, nie są zgodne z prawdą. Według owych wiadomości, serbscy oficerowie mieli zabrać do niewoli Szukriego baszę w forcie Hadirlik i dopiero nazajutrz mieli go wydać bułgarskiemu generałowi Iwanowowi, gdy tymczasem dowiedzione jest, że Szukri basza poddał się Iwanowowi d. 26 marca o godz. 2 po południu, a aż do tej chwili walka nie ustała, wobec czego także nie jest prawdziwe twierdzenie, iż dowódca twierdzy przedtem dostał się do niewoli. Również nieprawdziwą jest wiadomość, pochodząca z tegoż źródła, że Szukri basza ofiarował dowódcy pułku serbskiego kapitulacyę.

Co do strat serbskich, które w Belgradzie przedstawiają jako znaczne, to bułgarska główna kwatera ogłosiła cyfry, które sprawę zupełnie wyjaśniają. Serbowie mieli 1200 zabitych i rannych. Również nie jest prawdziwe inne twierdzenie Serbów, iż wojsko serbskie przełamało linię forteczną pod Adryanopolem.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Wczoraj przybyło tu 50 żołnierzy rannych z pod Czataldży. Przyprowadzono tu także 5 jeńców bułgarskich.

Nota mocarstw do rządu tureckiego.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Po doręczeniu noty zbiorowej mocarstw minister spraw zagranicznych odbył konferencyę z ambasadorami angielskim i rossyjskim, poczem wszyscy ambasadorowie udali się do wielkiego wezyra na naradę.

Nota mocarstw opiewa:

Podpisani ambasadorowie zawiadamiają rząd turecki, że mocarstwa, których pośrednictwo Turcya przyjęła, postanowiły zaproponować państwom wojującym następujące podstawy do preliminarzy pokojowych:

1. Granicę państwa tureckiego w Europie tworzyć będzie prosta linia od Enos do Midia. Wszystkie obszary na zachód od tej linii Turcya odstąpi państwom bałkańskim z wyjątkiem Albanii, której granice i ustrój oznaczą mocarstwa.

2. Uregulowanie sprawy wysp morza Egejskiego pozostawia się mocarstwom.

3. Turcya wyraża swoje zupełne niezainteresowanie co do Krety.

4. Mocarstwa nie mogą skłonić się do żądania państw bałkańskich w sprawie wynagrodzenia wojennego, przyznają jednak państwom wojującym prawo udziału w obradach międzynarodowej komisyi w Paryżu co do uregulowania długów państwowych Turcyi i ciężarów, jakie mają objąć.

Z chwilą przyjęcia tych podstaw do preliminarzy pokojowych, operacye wojenne mają ustać.

Późnym wieczorem odbyła się wczoraj w Porcie Rada ministrów w sprawie tej noty.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Zapewniają, że Porta dziś jeszcze odpowie na notę zbiorową mocarstw, mianowicie w tym duchu, że przyjmuje zawarte w niej propozycye.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Warszawskie **MYDŁA** Hygieniczne! **M. MALINOWSKIEGO** Przetłuszczone! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Fabryka STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odznaczony na licznych wystawach.
Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Stanisław Stroński.

„Przeciw takiej reformie".

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach. Cena 30 groszy.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin **Zygmunta Krasińskiego** ze słowem wstępnem **Ignacego Dembowskiego.** Układ przeprowadził **Wiktor Hahn.**

We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.

Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. **KALECZA 6.**

Osoba w średnim wieku

poszukuje miejsca zarządczyni domu. Wymagania skromne. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 kwietnia 1913.

Hotel Żorża. Pp: Dr. S. Górski z Krakowa, W. hr. Baworowski z Ostrowa, S. Rudrof z Bobuliniec, K. Rościszewski z Nicei, J. Janowski z Łobozewa, Z. Horodyński ze Zbydniowa, W. Niedźwiedzki z Wańkowic.

Hotel Imperial. Pp.: M. Brykczyński z Zagwoździa, S. hr. Stadnicki z Krysowic, H. Mikuli z Borysławia.

Hotel Europejski. Pp.: S. Ostrowski z Paryża, A. Kościszewski z Bilczy, F. Fleszar z Łańcuta.

Hotel „pod trzema koronami". P.: A. Karniewski z Branderówki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473 —	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·25	90·95
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·10	92·80
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83 40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·23
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	255·—
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 marca 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·70	83·90
styczeń-lipiec	83·65	83·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·40	86·40
kwiecień-październik	86·45	86·45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	337·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·60	106·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·75	83·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·50	104·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	106·10	—·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·—	85·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·60	90·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·25	86·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·35	82·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·75	435·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·75	85·75
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·25	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·70	84·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·35	97·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	230·20	233·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253·50	265·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·—	79·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·40	85·40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111 50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·10	31 10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70 50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	56 50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	340·25	341·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410 —
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3600 —
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	634·75	635·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	834·25	835·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	742·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	522·50	523·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2058·—	2068·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	592·—	593·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·50	268·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1310·—	1316·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4924·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	516·—	519 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1069·50	1070·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3460·—	3474·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	848·—	852·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	262·—	263 50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	875·—	883·50
Schodnicy 500 kor.	450·—	454·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	321·—	323·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·20	118·40
Włoskie Banki	93·75	93·90
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16¾	24·20¾
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·87½	254·87½
Szwajcarskie Banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17
20-markówka	23·64	23·71
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·22½	118·42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·97½	94·12½
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. a 4/87 (4033 2—3)

Rozpisanie c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych na wykonanie kanału na przestrzeni między gminami Spytkowicami a Kossową, a mianowicie na losie II. o długości okrągło 6.67 klm.

Rozdanie dotyczy losu II-go. przestrzeni kanału między Spytkowicami a Kossową i obejmuje wszelkie roboty w tym losie, z wyjątkiem dostawy i zmontowania żelaznych konstrukcyj mostowych i pomostu dla przejazdów ponad kanał, jakoteż wrot śluzowych i mechanizmów do poruszania.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca października roku 1915.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kowercie opatrzonej napisem „Oferta na budowę losu II. przestrzeni kanału spławnego między gminami Spytkowicami a Kossową" najpóźniej do 25 kwietnia 1913, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej l. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 26 kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe. w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 23 maja 1913, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralne części oferty mają stanowić:

Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów,

Przekrój podłużny,

Przekroje poprzeczne,

Plany objektów i typy,

Ogólne warunki budowy dróg wodnych,

Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen,

Spis cen wraz z przedmiarem i oferowane koszta budowy.

Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadyum wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w marcu 1913.

C. k. Dyrekcya budowy dróg wodnych.

Zl. IX. a. 4/87

Bauausschreibung der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Ausführung einer zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Schiffahrtskanalstrecke, und zwar in dem Baulose II. von rund 6·67 klm. Länge.

Die Vergebung erstreckt sich auf das Baulos II. der zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Kanalstrecke und umfasst die in dem Baulose enthaltenen Arbeiten mit Ausnahme der Lieferung und Montierung der eisernen Brückenkonstruktionen samt Brückenbelag für die Kanalüberfahrten, der Schleusentore und Bewegungsmechanismen.

Die nach Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende Oktober des Jahres 1915 fertigzustellen.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für das Baulos II. der zwischen den Gemeinden Spytkowice und Kossowa gelegenen Schiffahrtskanalstrecke", bis spätestens 25 April 1913, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in die Preisverzeichnisse einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der

Offerte findet am 26 April 1913, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 23 Mai 1913, im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

Situations- und Grundeinlösungsplan,
Längenprofil,
Querprofile,
Objekts- und Typenpläne,
Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten,
Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt deren Ergänzungen in der Preisliste,
Preisliste nebst Vorausmass und Baukostenangebot,
Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, im März 1913.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

L. cz. E. 1605/12 (5) (4030 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, odbędzie się dnia 2go maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 2004 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parceli bub. l. 1368 i pgr. l. 8154, 8155, 8156, 8157, 8158, 8159, 8160 i 8161 wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia gruntów o przestrzeni 2 ha. 33 ar. 09 m², oraz około parceli budowlanej l. 1368 z drzewa łupanego t. z. woryń.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor.

Przynależności zaś na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 5633 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 389/9 59 (3664 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się relicytacya realności lwh. 163, ks. grt. gm. kat. Hołuczków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.300 kor.

Najniższa cena wynosi: 13.650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 1251 12 (4) (4074 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mielnickiego Towarzystwa dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Mielnicy, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności lwh. 591 ks. gr. gm. Nowosiółka, wraz z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 6673 11 (4017 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 736, 791 i 1000 ks. gr. gm. Wierzchnia, składającej się z roli, łąki i pastwiska wraz z przynależnościami wymienionemi w protokole opisania i ocenienia przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 736 gm. Wierzchnia na 7200 kor., lwh. 791 tej gminy na 5200 kor, zaś lwh. 1000 tej gminy na 1300 kor., przynależności zaś na 2485 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 6456 kor. 56 h., ad II. 3466 kor. 66 h., zaś ad III. 866 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 964/12 (6) (4073 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gottesfelda w Michnicy, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności obj. lwh. 1217 ks. gr. gm. kat. Uście bisk., składającej się z pgr. 1885 wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mielnica, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 2841/12 (3) (4080 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p., licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Łagiewniki, złożonej z parceli budowlanej w obszarze 6 ar 92 m.², z domem murowanym parterowym o 4 ubikacyach mieszkalnych, stodoły, stajni, szopy, studni, ogrodu w obszarze 2 ar 99 m²., pastwiska w obszarze 33 ar. 56 m.², łąk w obszarze 64 ar. 74 m.², roli w obszarze 4 ha 57 ar. 97 m.² i drogi polnej w obszarze 2 ar 63 m.².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 22.654 kor.

Przynależność jest oceniona na 1677 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 2468 12 (3) (4070 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya całej realności lwh. 530 gm. kat. Słopnice szlacheckie objętej.

Realność oszacowano na 5232 kor.

Najniższa oferta wynosi 3488 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. VIII. 1206 12 (4057 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Markusa Krumholza w Rybnej, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya realności stanowiącej dom II-piętrowy przy ulicy Krowoderskiej lk. 87 lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Kraków, bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 107.829 kor.

Najniższa oferta wynosi 53.914 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 5687 12 (4) (4077)

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 108 ks. gr. gm. Weleśnica dolna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tę wystawioną na licytacyę oceniono na 5500 kor.

Najniższa cena wynosi 3667 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 6376/12 (4) (4076)

Dnia 2go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 2/6 części realności obj. lwh. 120 gm. Nadwórna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2370 kor.

Najniższa cena wynosi 1185 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Nadwórna, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 3170/12 (9) (4075)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 72 gm. Wołosów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4340 kor.

Najniższa cena wynosi 2894 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. IV. 5565/12 (5) (4060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emila Brocha w Tarnowie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 167, 168, 169 gm. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 173 730 kor.

Najniższa cena wynosi 86.865 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Tarnów, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1208/11 (19) (3987)

Edykt licytacyjny.

W dniu 11 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 123, 656 i 720 ks. gr. gm. kat. Tuchów.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 4143 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 2762 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchow, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 577/11 (4) (4061)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schajego Langsama, kupca w Bukowsku, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/4 części realności lwh. 62 ks. gr. gm. Wola Piotrowa, składającej się z 1/4 części budynku i gruntu w obszarze 4 morgi 537 sążni i realności lwh. 219 ks. gr. gm. Wola Piotrowa, składającej się z gruntu w obszarze 1370 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 2035/12 (4079)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Herscha Baumöhla, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 11·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności obj. lwh. 149 ks. gr. gm. Skopówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 765 kor.

Najniższa cena wynosi 510 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Ottynia, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 76/12 (6) (4016)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Fruchtermana odbędzie się dnia 5go maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie obecnie zatwierdzonych jedynie odnośnie do sprzedać się mających realności warunków licytacya następujących realności ks. gr. gminy Dołha kał.:

a) 1/4 części lwh. 11 rola i łąka 268 a. 26 m.,

b) 1/8 części lwh. 10 rola i łąka około 62 ar.,

c) 1/4 części lwh. 689 parcela budowlana, rola i ogród okoł 27 ar.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1225 kor.,
ad b) 150 kor.,
ad c) 162 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 816 kor. 66 h.,
ad b) 100 kor.,
ad c) 108 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 1694/12 (6) (4020)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Nastasów.

Połowa powyższej nieruchomość jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 166 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mikulińce, dnia 19 marca 1913.

L. 1764/1913 (4034 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1913. względnie w latach 1913/14. względnie w latach 1913 15 następujących grup materyałów a to:

Wyrobów z drzewa:
Grupa I. wyroby bednarskie.
Grupa III. łopaty.
Grupa IV. drabiny.
Grupa VI. stemple i toporzyska.
Grupa VII. podkłady, rozpisuje się niniejszem ponownie publiczną rozprawę ofertową.

Oferty opiewać mogą na dostawę materyałów poszczególnych grup, lub łącznie kilku grup powyżej wymienionych.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta“ wnosić należy opieczętowane do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do 10 kwietnia 1913 r. do godziny 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika Zarządu salinarnegp w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej tj. 10 kwietnia 1913 r. o godzinie 10 przed południem przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy, mogą być obecni.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na złożone wadyum w kasie Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, rodzaju. jakości i ilości materyałów pojedyńczych powyżej wymienionych grup i t. p. powziąść można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych powyżej wymienionych grup

które to pojedyncze wykazy wraz z formularzami oferty, otrzymać można, albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarndgo w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 6507/11 (20) (4018)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Deutschera i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1/2 lwh. 956, parcela budowlana 3 ar. 60 m², ogród 14 ar 6 m², ks. gr. gm. Kałusz,

całej lwh. 1136, rola i łąka 23 ar. 2 m², ks. gr. gm. Kałusz.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 2783 kor.,
ad b) 500 kor.
Najniższa cena:
ad a) 1855 kor. 33 hal.,
ad b) 273 kor. 33 hal.

Do realności lwh. 950 ks. gr. gm. Kałusz należą następujące przynależności: drzewa i parkan oszacowane na 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8 marca 1913.

Ч. сп. Е VII. 2626/12 (6) (4009)

Оголошене переторгу.

Дня 8 мая 1913, перед полуднем о 10 годині, в низше означенім суді, комната ч. 21, відбуде ся переторг:

а) 4/6 частий реальности вгч. 1330 гром. Красна і

б) реальности вгч. 1513 гром. Красна, зобовязаного власних, з приналежитостию, складаючого ся з дерев.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:

а) на 386 кор., еї приналежности на 24 кор.,

б) на 1087 кор., еї приналежність на 12 кор.

Найнизша подана виносить:
ad а) 273 кор 32 сот.,
ad б) 726 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 21, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII
Делятин, дня 11 марта 1913.

Gsz. E. V. 1762/12 (4010 1—3)

Auf Betreiben der Firma Rohöh-Handelsgesellschaft m. b. H. in Wien, vertreten durch dr. Ignatz Kornfeld, Adv. in Wien, findet am 8ten Mai 1913 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 82, die Versteigerung I. des Naphtafeldes „Gertrud" E. Z. 717, II. des Naphtafeldes „Klara" E. Z. 718 sammt Zugehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Naphtafelder sind:
ad I. auf 1710 Kr.,
ad II. auf 2028 Kr., das Zubehör aufbewertet.

Das geringste Gebot beträgt:
ad I. 1140 Kr.,
ad II. 1352 Kr.

Unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die mit Beschluss vom 21ten Februar 1913 Gsz. E. V. 1712/12 ergänzten Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden Naphta Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, (Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 81, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.
Drohobycz, am 21 März 1913.

L. cz. E. 2164/12 (7) (4014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Pełesza z Jasionki odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 66 gm. Jasionka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1567 kor.

Najniższa cena wynosi 1044 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 4194/12 (3983)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh 197 gm. Baranów, składającej się z pb. o powierzchni 1 ar 45 m.² domu parterowego murowanego.

Nieruchomości ta oceniona na 3550 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: 1775 kor. 25 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 4013/12 (3984)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności:

1. lwh. 385 gm. Miechocin, składającej się z pgr. o powierzchni 40 ar 30 m².

2. lwh. 914 gm. Moknyszów składającej się z pgr. o powierzchni 41 ar. 69 m².

Nieruchomości te oceniono:
ad 1. na 1466 kor.,
ad 2. na 1155 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. 937 kor. 33 h.
ad 2. 770 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczaloą, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 3450/12 (3982)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności:

1. lwh. 284 gm. Sokolniki, składającej się z pgr. o powierzchni 16 ar. 54 m²,

2. lwh. 743 gm. Sokolniki, składającej się z pgr. o powierzchni 13 ar. 5 m²,

3. 4 20 części domu mieszkalnego i stajni, lwh 1700 gm. Sokolniki składającej się z pgr. o powierzchni 7 ar. 97 m²,

4. lwh. 2219 gm. Sokolniki, składającej się z pgr. o powierzchni 6 ar. 15 m²,

5. 1 3 części lwh. 300 gm. Trześń, składającej się z pgr. o powierzchni 14 ar. 06 m².

Nieruchomości te ocenione są:
ad 1. na 460 kor.,
ad 2. na 4963 kor.,
ad 3. na 176 kor. 80 h.,
ad 4. na 363 kor. 20 h.,
ad 5 na 70 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 306 kor. 67 h.,
ad 2. — 3308 kor. 67 h.,
ad 3. — 117 kor. 87 h.,
ad 4. — 242 kor. 13 h.,
ad 5. — 46 kor. 76 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 1244/12 (6) (3963)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Ostasz w Stężnicy, odbędzie się dnia 3 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Baligrodzie licytacya realności lwh. 115 kgr. Stężnica, obejmującej gospodarstwo włościańskie, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4060 kor. 85 h., przynależności zaś na 69 kor.

Najniższa cena wynosi 2754 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Baligród, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1139/12 (7) (3253)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze N 10, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 25 i 261 ks. gr. gm. Grabownica, składającej się z parcel gruntowych.

Cena szacunkowa:
1. lwh. 25 — 292 kor,
2. lwh. 261 — 380 kor.
Najniższa oferta:
ad 1. lwh. 25 — 198 kor.,
ad 2 lwh. 261 — 254 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 21 lutego 1913.

(4091)

Sądowa hala aukcyjna prostuje ogłoszoną w Nr. piątkowym z dnia 28 marca b. r. licytacyę w ten sposób, że dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż dywanów, kap, obrusów etc., przy ulicy Krakowskiej l. 1, a nie jak mylnie podano przy ul. Krakowskiej 21.

Lwów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 40/13 (5) (4092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Mandryki w Łopatynie, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 335 gm. Łopatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 525 kor. 86 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 525 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 2016 12 (3) (3777)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Arnold Rubinstein et Comp w Budapeszcie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 2/8 części realności lwh. 50, 1/120 części realności lwh. 156 i całej realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat Sobniów bez przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

1. 2/8 części lwh. 55 na 1227 kor. 50 hal..

2. 1/120 części lwh. 156 na 1 kor. 70 h. i

3. cała lwh. 91 na 683 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi:
ad. 1. 818 kor. 38 h.,
ad 2. 1 kor. 12 h.,
ad 3. 455 kor. 84 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 3206/12 (4093)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 850, 851, 853, 854 ks. gr. gm. Małnowska Wola.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5206 kor. 60 h., 8519 kor., 1452 kor., 3522 kor.

Najniższa cena wynosi 3471 kor. 06 h., 5679 kor. 32 h., 968 kor., 2348 kor. 26 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 12 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 112/13 (1) (3922 3—3)

Edykt.

Przeciw Krystynie z Penkałów zamężnej Mihulak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 50 doll. 15 ct równowartości 250 kor. 75 h.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. III. 113/13 (1) (3921 3—3)

Edykt.

Przeciw Nestorowi Penkała w Wysowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Penkałę, gospodarza w Hucie wysowskiej, pozew o 53 doll. 90 ctm. równowartości 269 kor. 50 hal. i pto. 60 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 kwietnia 1913, o godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4 marca 1913.

L. 5892/pr. (4031 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 7 maja, dla grupy gmin miejskich na 14 maja, dla grupy większych posiadłości na 16 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnobrzeskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 marca 1913.

L. cz. C. II. 186/13 (1) (4068 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Edwarda Dziwoty wniosło Towarzystwo bankowe w Leżajsku pozew o 416 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 kwietnia 1913.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej masy kuratorem Ignacy Dziwota zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki się spadkobiercy tejże w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 27 marca 1913.

L. Prez. 1310 (18/13) (4001 2—3)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 19 maja 1913, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Artura Aulcha, a zastępcami przewodniczącego radców

sądu krajowego wyższego: Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę i Fryderyka Bertoniego; radców sądu krajowego: Jana Vincenza, Jana Schneidra, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego,
Stanisławów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. IV. 23/93 63 (3465)

Edykt.

Władysławowi Antoniemu 2 im. Nowotnemu we Lwowie w sprawie spadkowej po ś. p. Józefie Paulinie ma być doręczona uchwała z dnia 1 lutego 1913 l. czyn. IV. 23/93 63.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Władysław Antoni 2 im. Nowotny przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Michnika adwokata.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 marca 1913.

L. cz. C. IV. 66/13 (4082)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Stefura z Posady jaśliskiej wniósł Michał Winnicki z Posady jaśliskiej pozew o ojcostwo i alimenta.

Rozprawa odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godz. 9 rano w biurze 4.

Kuratorem dla nieobecnego ustanawia się c. k. not. Kuryłowicza w Rymanowie na koszt nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. I. 153/13 (4026)

Edykt

Przeciw Fedkowi Sitarz po Pańku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Naścię z Gawurów Sitarz pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgrt. 1493/2 i 1494 gm. Dobra.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nżeobecnego ustanawia się p. Iwana Sitarza rolnika w Dobry, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. IV. 44/13 (1) (3980)

Edykt.

Przeciw Nastuni Diaków z Ciszek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Michała Diaków z Ciszek pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności lwh. 7, 8, 9, 10, 25, 111, 868, 870, 1021 i 1022 gm. Ciszki.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 5 maja 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Emanuela Gottlieba, adwokata w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 12 marca 1913.

L. cz. Cw. 2262/13 (1) (3998)

Edykt.

Przeciw Romanowi Dobrzańskiemu z Czaplaków nieznanemu z miejsca pobytu, wniósł Getzel Wolfus z Wielkich ócz do tutejszego sądu pozew o 730 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Grossfelda, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Cw. 362/13 (2) (4042)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Zallelowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Majera Lipschütza, pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zallela Wolfa ustanawia się p. adwokata dr. Ealka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zallela Wolfa niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 1778/12 (4072)

Edykt.

Wasylowi Huska synowi Myrona przedtem w Horoszowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielnicy przeciw niemu i tow. o sprzedaż realności lwh. 991 ks. gr. gm. Horoszowa ma być doręczona uchwała z dnia 16 listopada 1912 l. cz. E. 1778/12, którą dozwolono sprzedaży lwh. 991 gm. Horoszowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wasyl Huska s. Myrona przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie p. adw. dr. Bindera z Mielnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Cw. IV. 45/13 (1) (3979)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Dumańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Olesku przez Wojciecha Geżę w Czeremoszni pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 5 maja 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Emanuela Gottlieba, adwokata w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. II. 586/12 (4) (3913)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Nass z Woli błażowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Stanisława Ramułta i Maryę Ramułtową, właścicieli dóbr Zwór pozew o rozgraniczenie parcel.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya na dzień 8 maja 1913, o godz. 11 przed południem na miejscu przedmiotu sporu w Zworze.

Celem strzeżenia praw Chaima Nassa ustanawia się p. dr. Efraima Menkesa, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Nassa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. Cg. III. 20/13 (7) (3999)

Edykt.

Przeciw Maksowi Stiebitz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Filipa Friedlera pozew o wykreślenie własności pola naftowego.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audzencyę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżwymienionego ustanawia się p. dr. Serwackiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Sambor, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. IV. 376/12 (4081)

Edykt

W sprawie Macieja Wilusza, włościanina w Godowej, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Józefie z Wiluszów Zamorskiej, obecnie w Ameryce przebywającej, o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 621 gm. Godowa, ma być doręczona skarga z dnia 7 października 1912 L. cz. C. IV. 376/12, której tejże nie można doręczyć.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józefa z Wiluszów Zamorska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osodie p. Franciszka Wnęka, sklepikarza w Godowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefę z Wiluszów Zamorską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 11 marca 1913.

L. cz. Cw. 394/13 (6) (4043)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zalerowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Majera Lipschütza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zalera Wolfa ustanawia się p. adwokata dr. Połturaka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zalera Wolfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 20 marca 1913.

L. cz. C. I. 147/13 (3977)

Edykt.

W sprawie Schabse Goldmanna, kupca w Rozdole przeciw 1) Katarzynie ze Szczepaniaków Barszczewskiej identycznej z Katarzyną Barszczewską w Rozdole, 2) niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi Barszczewskiemu identyczny z Kazimierzem Barszczewskim synem Kaspra, ma być doręczony pozew z dnia 5 marca 1913 l. cz. C. I. 147/13 Kazimierzowi Barszczewskiemu synowi Kaspra.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kazimierz Barszczewski syn Kaspra przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Piotra Zioniaka, naczelnika gminy w Rozdole.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Barszczewskiego syna Kaspra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. II. 138/13 (2) (4066)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Wasyłeczko, rolnikowi z Hujska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez masę spadkową po ś. p. Michale Gudzio z Hujska pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Nechelesa, adwokata w Dobromilu, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Cw. 381/13 (1) (3418)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Rdzaukowi, kupcowi w Andrychowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez firmę Klagsbald et Honigwachs w Przemyślu pozew o 553 kor. i 269 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Romualda Hoffmanna, adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1532/12 (4) (3415 1—3)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Miga zowi z Siołkowy ad Grybów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Grybowie pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 1730 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wincentego Migacza ustanawia się p. dr. Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 314/13 (1) (4059)

Przeciw Ignacemu Piekle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Annę Piekłową pozew o 874 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Piekły ustanawia się p. dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądziesię nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 19 marca 1913.

Konkursa.

L. Pr. 9924 (3904 2—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 72 „Gazety Lwowskiej" konkurs celem obsadzenia posad sędziów, a to po jednej w sądach powiatowych w Buczaczu, Dolinie, Horodence, Jaworowie, Kossowie, Lubaczowie, Podhajcach, Sądowej Wiszni, Tłumaczu, Zabłotowie i w sądzie obwodowym w Samborze, dwóch bez oznaczonego miejsca służbowego i dwóch w sądzie powiatowym w Dobromilu, upływa z dniem 10 kwietnia 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 27 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. X. 32/13 (5) (3958)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Ludwikę Bajer w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Zgrzybacza w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 1 marca 1913.

L. cz. P. 37/13 (4) (4023)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Hałamej zam Antonów w Ulicku seredkiewicz,

Kuratorem jej ustanowiono Włodzimierza Hałamaja w Ulicku zarębanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. L. VI. 10/12 (16) (3755)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Janczyszyna w Zniesieniu l. 514.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Dulębę w Zniesieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. P. V. 67/12 (3606 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Kowałyka z Poburzan.

kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowałyka z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 14 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (4036 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Mosera, kupca w Czortkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bronisława Swiderskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. S. Kimelmana w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27 marca 1913, o godzinie 9-tej przed południem w tymże sądzie, w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na

dzień 24 kwietnia 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 12 marca 1913.

L. cz. S. 4/13 (1) (3945 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Leona Schwarza, właściciela handlu towarów bławatnych w Krakowie, ulica Grodzka l. 13), zarejestrowanego pod firmą „Henryk Schwarz".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wolfa (Wilhelma) Schmidta, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 kwietnia 1913, godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 29 maja 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **22**^{2}, 5^{45}, 725, **850**, 1005, 110*), **130**, **200**§), **5**^{40}, 7^{25}†), **825**, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, **150**§), **215**, 530, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12**^{05}, 515††), 5^{45}†), 740, 10^{25}*) **155**, 552, **6**^{26}, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 425, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 955, 210, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 125, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 420

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 1001, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 701, 11^{11}, **136***), **200**, 510, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 1049, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12**^{35}, 3^{40}, **822**, 835, **205**§), **245**, 345*), 546†), 6^{05}, **700**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, **216**§), **227**, 250†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **250**, 6^{10}, **915**, 937, **225**, 305*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 10^{56}

Do Sokala: 735, 221, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 5^{55}, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 625, 1055, **229***), **242**, 307†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 517, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 7^{43}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

Podwołoczyska	niedziela, środa	10^{25} odjazd	pociąg posp.	
Lwów	„ „	2^{45} „		
Kraków	„ „	10^{15} przyjazd		
Wiedeń dworzec kolei północnej	poniedziałek, czwartek	6^{00} odjazd		
Wiedeń dworzec kolei połudn.	„ „	10^{20} przyjazd	pociąg expresowy	
Pontebba	„ „	7^{50} przyjazd		
Wenecya	„ „	8^{10} odjazd		
Medyolan	wtorek, piątek	11^{36} przyjazd		
Genewa	„ „	4^{00} „		
San Remo	„ „	7^{55} „		
Ventimiglia	„ „	12^{03} „		
Mentona	„ „	12^{30} „		
Nizza	„ „	11^{55} odjazd		
Cannes	„ „	12^{16} przyjazd		
		1^{14} „		
		2^{18} „		

Cannes	„ „	6^{29} przyjazd	pociąg posp.	
Nizza	wtorek, sobota	1^{30} „		
Mentona	„ „	5^{56} „		
Ventimiglia	„ „	10^{15} odjazd	pociąg expresowy	
San Remo	„ „	5^{15} przyjazd		
Genewa	poniedziałek, piątek	7^{14} odjazd		
Medyolan	„ „	7^{13} przyjazd		
Wenecya	„ „	2^{32} odjazd		
Pontebba	„ „	10^{10} przyjazd		
Wiedeń dworzec kolei połudn.	niedziela, czwartek	6^{15} odjazd		
Wiedeń dworzec kolei północnej	„ „	2^{01} przyjazd		
Kraków	„ „	1^{30} odjazd		
Lwów	„ „	12^{19} przyjazd		
Podwołoczyska	„ „	12^{02} odjazd		
	„ „	11^{09} „		
	„ „	10^{23} „		

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

L. 6106. Wiedeń, dnia 8 czerwca 1908.

W załatwieniu podania z dnia 5 czerwca 1907 r. udziela c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, kolei, finansów, handlu i sprawiedliwości, towarzystwu akcyjnemu

Canadian Pacific Railway Company

w Montrealu (w Kanadzie)

na mocy postanowień ces. rozporz. z dnia 29 listopada 1865 r., Dz. u. p. Nr. 127, koncesyi na wykonywanie przedsiębiorstwa transportu osób i towarów, statutami Towarzystwa określonego, w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, z siedzibą reprezentacyi w Wiedniu, — o ile się Towarzystwo i jego organa zobowiążą, że zastosują się dokładnie do odnośnych krajowych ustaw i przepisów, w szczególności do tych, które zawierają powyżej wspomniane cesarskie rozporządzenie, a nadto do następujących warunków, w interesie Państwa, według art. I. lit. c) tegoż ces. rozporządzenia, postawionych:

1.

Dla otwarcia każdej dalszej siedziby Towarzystwa (odgałęzienia, filii, agencyi, subagencyi, biura sprzedaży kart, biura informacyjnego) w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, należy się postarać o pozwolenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, a prowadzenie przedsiębiorstwa po za dozwolonemi miejscowościami, albo też przy pomocy innych osób, niż według warunków 2 i 3 dopuszczonych, jest niedozwolone.

W szczególności nie wolno Towarzystwu w Austryi posługiwać się w przedsiębiorstwie żadnymi podróżującymi i żadnymi tajnymi agentami.

2.

Generalna reprezentacya Towarzystwa na Austryę, która ma być każdym razem c. k. Namiestnictwu w Wiedniu do zatwierdzenia podana, nie może być podległą żadnej zagranicznej agencyi lub ekspozyturze, a tylko bezpośrednio Towarzystwu, lub do tego na mocy statutów powołanym organom.

3.

Mianowanie wszystkich organów do wykonywania działalności Towarzystwa w tutejszym kraju (kierowników filij i agencyj i wogóle wszystkich agentów, subagentów, pośredników i t. d.) należy do generalnej reprezentacyi na Austryę i odbywa się pod tejże odpowiedzialnością i nadzorem. Ustanawianie tych wszystkich osób wymaga zatwierdzenia tej politycznej władzy, do której przynależy dotyczące miejsce wykonywania przedsiębiorstwa.

Również instrukcya dla tutejszych agentów (subagentów, pośredników) powinna być podana do zatwierdzenia odnośnej krajowej władzy politycznej.

4.

Towarzystwo bierze na siebie obowiązek, na żądanie odnośnej władzy politycznej, lub na żądanie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, natychmiast z posady oddalić i nie zatrudniać więcej w tutejszym kraju takiego podwładnego jakiejkolwiek kategoryi, który dał powód do uzasadnionych, według opinii władzy, zarzutów.

5.

Towarzystwo bierze na siebie obowiązek, w tutejszem przedsiębiorstwie, żądać od każdego mężczyzny, tutejszego poddanego, który jeszcze nie przekroczył 50 roku życia, okazania dokumentu podróży, pozwolenia na wyjazd, lub też certyfikatu uwolnienia z poddaństwa austryackiego w celu emigracyi, o ile dotyczący nie jest w możności udowodnić przez okazanie jednego z następujących dokumentów, że jego wolności przesiedlenia się, ze stanowiska obowiązku służby wojskowej, nic nie stoi na przeszkodzie.

Tymi dokumentami są:

1. Potwierdzenie odnośnego starostwa, że dotyczący uczynił zadość obowiązkowi stawiennictwa wojskowego.
2. Dowód zapłacenia taksy wojskowej albo uwolnienia od niej.
3. Poświadczenie wystąpienia z wojska, z marynarki lub z obrony krajowej, jeżeli takowe nie zawiera zastrzeżenia, że dotyczący ma jeszcze obowiązek stawienia się.
4. Uwolnienie z wojska.
5. Certyfikat uwolnienia dla oficerów i urzędników wojskowych.
6. Paszport pospolitego ruszenia.

Zastrzega się uregulowanie sprawy w odniesieniu do poddanych Korony węgierskiej, będących w wieku popisowym.

6.

Należy prowadzić w generalnej reprezentacyi w Wiedniu dokładną listę wszystkich tych osób, którym w tutejszych biurach sprzedano karty okrętowe do międzypokładu lub do III klasy, lub też do innych, przez Ministerstwo spraw wewnętrznych za równoznaczne uznanych, miejsc na okrętach.

W tej liście należy zapisać nazwisko i stan (wolny albo małżeński), wiek, kraj, miejscowość (przynależność do państwa) i ostatnie miejsce pobytu każdej osoby, której sprzedano kartę okrętową powyżej określonego rodzaju, a nadto przy mężczyznach poddanych tutejszych, którzy jeszcze 50 roku życia nie przekroczyli, także bliższe daty dotyczące dokumentu podróży (punkt 5, władza wydająca dokument, data i liczba czynności)

Odpis tej listy ma generalna reprezentacya przedkładać co miesiąc politycznej władzy krajowej w miejscu siedziby, a nadto ma dozwolić władzy wglądać każdego czasu do tej listy.

Oprócz tego są obowiązane te organa Towarzystwa, które się zajmują wydawaniem kart okrętowych, przy każdej sprzedaży karty wyżej określonego rodzaju, mężczyźnie, który pochodzi z Austryi, podać bezzwłocznie na piśmie wszystkie wyżej wymienione daty, tej osoby dotyczące, a to tej politycznej powiatowej (policyjnej) władzy, w której okręgu dotyczący organ Towarzystwa ma swoją siedzibę.

7.

Towarzystwo ma się zobowiązać, że swe czynności w tutejszym kraju podda wszelkiego rodzaju policyjnej kontroli, jaką władza uzna za potrzebną.

8.

Towarzystwo ma się zobowiązać, że ono samo i wszystkie jego tutejsze organa wstrzymają się od jakiegokolwiek rodzaju werbowania osób do wychodźctwa, jakoteż od wszelkiego współdziałania albo pomocy w celu poparcia niedozwolonego wychodźctwa popisowych i do służby wojskowej obowiązanych.

To zobowiązanie przyjmuje na siebie Towarzystwo także za takie przedsiębiorstwa, które pod swoją firmą sprzedaż kart okrętowych prowadzą, albo w inny sposób interesy Towarzystwa popierają. Towarzystwo jest więc odpowiedzialne za to, aby spostrzeżone w tej mierze nadużycia, były natychmiast usunięte.

9.

Celem zabezpieczenia ze strony Towarzystwa wypełnienia poprzednio wymienionych warunków, jakoteż wogóle wszelkich zobowiązań, jakie dla Towarzystwa wypływają przy prowadzeniu przedsiębiorstwa w stosunku do Państwa lub do prywatnych osób, ma Towarzystwo złożyć, wystawiwszy poprzednio, mający się przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzić, dokument, kaucyę w wysokości 100.000 K. (sto tysięcy koron) w pupilarnych tutejszych papierach wartościowych w c. k. centralnej Kasie państwowej w Wiedniu. W razie zmniejszenia się tej sumy, ma Towarzystwo, na żądanie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, natychmiast kwotę do pierwotnej wysokości wyrównać.

O całkowitem lub częściowem przepadnięciu kaucyi, która może nastąpić w wypadku niezachowania dotyczących przepisów prawnych lub zarządzeń władz, albo też powyższych zobowiązań ze strony Towarzystwa, rozstrzyga c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych bez odwołania się do drogi prawnej i nie przesądzając innych skutków.

10.

W razie, gdyby Towarzystwo dopuściło się przekroczenia przepisów prawnych, niewykonania rozporządzeń władz lub niedotrzymania powyżej przytoczonych zobowiązań, albo same albo przez którykolwiek z jego organów w tutejszym kraju działający, może być każdego czasu, a mianowicie nawet za pierwszem przekroczeniem, koncesya przez Administracyę Państwa odwołana.

11.

Administracya Państwa zastrzega sobie ustanowienie jednego, ewentualnie więcej krajowych komisarzy (przy rozmaitych tutejszych czynnościach Towarzystwa, a co się tyczy kontroli transportu pasażerów, przyjętych w tutejszych biurach i w sposób określony warunkiem 8, alinea 1, przez morze przewiezionych, także i przy czynnościach zagranicą) i Towarzystwo jest obowiązane do płacenia pewnej, przez Administracyę Państwa oznaczonej kwoty jako należytość za nadzór ze strony Państwa.

12.

Administracya Państwa zastrzega sobie prawo, odnośnie do prowadzenia transportu wychodźców, czyli tych pasażerów, którzy są przewożeni w klasach określonych w warunku 5, alinea 1, według potrzeby jeszcze dalsze warunki przepisywać, od których zachowania zależy dozwolenie wykonywania tej gałęzi przedsiębiorstwa.

Transport wychodźców może być uskuteczniony tylko z portu w Antwerpii.

Towarzystwo ma przedłożyć w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych pisemne, w formie prawnej wystawione i odpowiednio uwierzytelnione oświadczenie, że się poddaje w zupełności powyższym warunkom.

Przed złożeniem tego oświadczenia i przed złożeniem kaucyi nie wolno w kraju rozpoczynać wykonywania przedsiębiorstwa.

Wspomniane w artykule III. cesarskiego rozporządzenia z dnia 29 listopada 1865 Dz. u. p. Nr. 127 publikacye, mają być aż do odwołania ogłoszone w urzędowym dzienniku „Wiener-Zeitung“.

Skuteczność tej koncesyi gaśnie, jeżeli Towarzystwo w przeciągu sześciu miesięcy od daty po dopełnieniu przytoczonych warunków, nie rozpocznie czynności w przedsiębiorstwie.

Wkońcu zwraca się uwagę, że są obowiązujące przepisy ustawy z 18 października 1892 r. Dz. u. p. Nr. 171, odnoszące się do zapłaty należytości stemplowej od zagranicznych akcyj, rent i listów zastawnych. Przytem zauważa się, że według § 5 tej ustawy i § 11 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 17 listopada 1892 Dz. u. p. Nr. 224, ma Towarzystwo zapłacić bezpośrednio przed rozpoczęciem przedsiębiorstwa w kraju, unikając skutków prawnych § 11 wymienionej ustawy, należytość stemplową według skali II. za tę część kapitału w akcyach i obligacyach, którą Towarzystwo zamierza poświęcić dla tutejszego przedsiębiorstwa. Potrzebne wykazy i materyały celem wymiaru tej należytości mają być c. k. Ministerstwu skarbu na czas przedłożone.

Bienerth w. r.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych
L. 47.493 ex 1912 Dep. VI.

Wiedeń, dnia 3 stycznia 1913.

W załatwieniu podania z dnia 7 października 1912 r. L. 325, które tutaj przez ręce c. k. Ministerstwa handlu wpłynęło, udziela c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych **Towarzystwu akcyjnemu „CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY“ w Montrealu (w Kanadzie)**, koncesyonowanemu na mocy reskryptu z dnia 8 czerwca 1908 r. L. 6109, do prowadzenia statutami określonego przedsiębiorstwa transportu osób i towarów w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, **pozwolenia na urządzenie filij** we wszystkich głównych miastach krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, jakoteż w Krakowie, w Brodach i w Spalato, a nadto w miastach granicznych Nowosielica, Podwołoczyska, Husiatyn, Szczakowa, Oświęcim i Bogumin, wreszcie na głównych dworcach różnych kolei w Wiedniu.

Tego pozwolenia udziela się pod warunkiem, że Towarzystwo niezłomnie dotrzyma warunków przytoczonych we wspomnianym reskrypcie, a w szczególności tych, które są zawarte w punkcie 8, zawierającym zakaz werbowania do wychodźtwa. Dalej udziela się tego pozwolenia, przyjmując ofertę postawioną Ministerstwu handlu w podaniu na początku wymienionem, — i w tem przekonaniu, że protokolarna umowa między Ministerstwem handlu a Towarzystwem, celem zabezpieczenia przyjętych przez Towarzystwo zobowiązań w punktach od 1 do 14 podania, została zawarta.

Na wypadek, gdyby Towarzystwo w zasadniczych punktach tych warunków nie dotrzymało, zastrzega sobie Ministerstwo spraw wewnętrznych prawo wykonania postanowień w punkcie 9 koncesyi wymienionych.

Publikacye, wymienione w artykule III. przytoczonego cesarskiego rozporządzenia, mają być umieszczone we wszystkich urzędowych dziennikach krajowych.

Należy funkcyonaryuszy filij Towarzystwa podać odnośnym władzom krajowym do zatwierdzenia, a taksamo i instrukcye dla tych funkcyonaryuszy.

Podpisano: **Heinold.**

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich P. T. Spólników „Telluryi“, Towarzystwa górniczego Spółki z ograniczoną poręką we Lwowie, że pomiędzy punkty 3 i 4 porządku dziennego II. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia zwołanego do Lwowa, plac Smolki 3, na dzień 5 kwietnia 1913 godzinę 11 przed południem, wejdzie wybór nowej Rady Nadzorczej po myśli § 30 ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. u. p. L. 58 o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zawiadowcy:

Władysław Komornicki m. p. Milan Matasić m. p.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów. —**

Roczniki
„Wędrowca“
1912
można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenie.

XIV. WALNE ZGROMADZENIE

Członków Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników w Rymanowie odbędzie się dnia 12 kwietnia 1913 w lokalu własnym o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Odczytanie protokołu z lustracyi związkowej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców.
7. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
8. Wnioski członków.

Rymanów, 29 marca 1913.

Z Rady nadzorczej
Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników w Rymanowie.
Michał Nowicki, prezes. **Jan Kochański,** sekretarz.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Podróże towarzyskie parowcem austryackiego Lloyda

„THALIA“

IV. Do Marokko i na Wyspy Kanaryjskie.

Od 11 kwietnia do 12 maja.

Tryest, Korfu, Malta, Tunis, Algier, Gibraltar, Tanger, Las Palmas, St. Cruz, Madeira, Cadix, Almeria, Palma, Barcelona, Genua

Cena jazdy z utrzymaniem od 720 kor. począwszy.

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genua, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight) Amsterdam

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystyania, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Ole, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Rafsund, Trömsö, Przylądek północy, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północy do granicy Szwecyi), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Agencya Austryackiego Lloyda we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska l. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“. Tel. Nr. 234.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON mtr. 3·10 długi kompletny garnitur męzki surdut, spodnie i kamizelka kosztuje tylko	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.**, tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany Środek przeciw niewydawaniu moczu, białym upławom, impotencyi, przeszkodom krwi i dolegliwościom z powodu menstruacyi, którego używa się z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy. Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece M. Schwarza c. k. dostawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencye, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione. — Cena w flaszkach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor, **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Zabawką jest dla Pań

szycie sukien damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4. po południu.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
Souchong	„ 4·—
Souchong zbiór majowy	„ 5·—
Kaysow	„ 6·—
Wyciąwki z herbat	„ [illegible]
Wyciąwki z najlepszych herbat	„ 8·00

za pół kilograma

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Ogłoszenie licytacyi.

Niżej podpisany zawiadowca masy konkursowej Abrahama Leiby vel Adolfa Gewehra we Lwowie, Rynek l. 19 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż reszta całego magazynu towarów modnych wraz z urządzeniem zostanie ryczałtowo w drodze publicznej licytacyi i najwyżej ofiarującemu sprzedana. Oferty składać należy do dnia 8 kwietnia 1913 godzina 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy wraz z wadyum w kwocie 4000 koron. — Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 4 po południu w mieszkaniu zawiadowcy, który zastrzega sobie prawo wyboru między ofertami bez względu na wysokość ofiarowanej ceny kupna, względnie odrzucenie wszystkich ofert.

Reflektanci mogą oglądnąć na licytacyę wystawione ruchomości w lokalu Rynek 19 codziennie do dnia licytacyi w godzinach od 11 do 1 w południe za poprzedniem zgłoszeniem się u zawiadowcy masy.

Sprzedaż ruchomości następuje ryczałtowo bez żadnej zgoła poręki za ilość i jakość towarów.

Inne bliższe warunki można przeglądnąć u zawiadowcy.

Lwów, 31 marca 1913.

Jonas Lowicz, kupiec, ul. Łazienna 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.